P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 10-GO LUTEGO 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 41

Bójka w parlamencie belgijskim

pomiędzy reksistami i socjalistami.—Przewodniczący musiał przerwać posiedzenie i opróżnić salę obrad

Burmistrz Max i minister Merlot ciężko pobici

Bruksela, 9 lutego.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych doszło do burzliwych zajść, których przebieg był następujący:

Przewodniczący Huysmans odpowiedział, że otrzymał od deputowanego reksisty Pierredaye pismo z interpelacją z powodu zachowania się jego jako przewodniczącego izby w podróży do Hiszpanii.

W piśmie tym Pierredaye twierdzi, że Huysmans w czasie pobytu w Hiszpanii zwalczał zasadę nieinterwencji, której trzyma się rząd belgijski.

Przewodniczący Huysmans odpowiedział, że członkowie prezydium izby nie są obowiązani odpowiadać w izbie za to, co robią poza jej murami.

Gdy przewodniczący wypowiedział te słowa, reksiści rozpoczęli obstrukcję, powtarzając chóralnie: „Rex" zwycięży". Socjaliści wobec tego zwrócili się przeciw reksistom narodowcom flamandzkim, domagając się przerwania obstrukcji i wysłuchania przewodniczącego do końca.

Jeden z „frontystów" flamandzkich w czasie bójki został ciężko raniony.

Wyniesiono go z sali. Przewodniczący przerwał obrady i zarządził ewakuację sali obrad i trybun, na których również doszło do bójki.

Bruksela, 9 lutego.

(PAT) Dziennik „Libre Belgique" donosi, że w czasie bójki w belgijskiej Izbie Deputowanych burmistrz Brukseli Max i minister robót publicznych Merlot zostali pobici pięściami po twarzy i głowie.

***

Burmistrz Brukseli Max jest belgijskim bohaterem narodowym, który w czasie okupacji niemieckiej odegrał wybitną rolę jako mężny obrońca ludności cywilnej.

Przed kilku laty był on uroczyście podejmowany w Warszawie jako przedstawiciel króla Leopolda III (przyp. red.)

Rozłam wśród socjalistów?

Bruksela, 9 lutego.

(PAT) Dziś rozpoczynają się obrady rady naczelnej belgijskiej partii socjalistycznej. Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa dalszego udziału w koalicji rządowej.

Zarysowują się dwa kierunki: de Drouckere, Vandervelde i Kamil Hymans są za utrzymaniem czystości doktryny partyjnej, de Man i Spaak są temu przeciwni, dowodząc, że zasada walki klasowej nie jest do utrzymania w obecnych warunkach i że należy przejść na stanowisko solidaryzmu.

Sejm przeciw min. Poniatowskiemu

Projekt ustawy posła Dudzińskiego w sprawie gospodarki leśnej został uchwalony. — Uchwalono również ustawę o inwestycjach

Spór konstytucyjny między rządem a sejmem

Warszawa, 9 lutego.

(PAT) Dzisiejsze posiedzenie sejmu, poświęcone m. in. debacie nad projektem ustawy o planie inwestycyjnym i nad wnioskiem posła Dudzińskiego w sprawie nowelizacji dekretu Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym, wzbudziło duże zainteresowanie w izbie.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z p. premierem gen. Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

Otwierając obrady, marszałek Car zawiadomił izbę, że prace nad budżetem rozpoczną się na plenum dn. 11 lutego rb. o godz. 10-ej rozprawę ogólną nad projektem ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym.

Przystąpiono następnie do łącznej debaty nad projektami ustaw, dotyczącymi dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i inwestycji z funduszów państwowych w 1937 r.

Dyskusja nad planem inwestycyjnym

Obszerny referat wygłosił sprawozdawca omawianych projektów pos. Sikorski.

W dyskusji pierwszy przemówił pos. Hołyński, który na wstępie wyraził pogląd, że bez odbudowy naszego rynku kredytowego i kapitałowego wszelkie inwestycje mogą być dokonane tylko według potrzeb dnia i nie może być mowy o planie inwestycyjnym na dalszą metę.

Rynek sztywny, skupiający prawie całość oszczędności społeczeństwa, w 100 proc. jest absorbowany przez państwo, co stwarza na rynku kredytowym niemożność właściwego tempa inwestycyj.

Pos. Tomaszkiewicz, charakteryzując dyskusję na komisji budżetowej, oświadcza, że gdy mowa o planie inwestycyjnym, mającym na celu przebudowę struktury gospodarczej, to nie podobna oddzielić momentów społecznych od gospodarczych. Rozmiary bezrobocia są najistotniejszym probierzem skuteczności wszelkiej polityki gospodarczej i społecznej.

Pos. Gotlieb wskazuje na rozwój antysemityzmu, twierdząc, iż nie do pomyślenia jest wykonanie planu inwestycyjnego, jeżeli obok tego będzie tolerowany plan dewastacji.

Pos. Wierzbicki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym uzasadniał potrzebę wyobraźni twórczej i woli wykonania dzieła. Pierwszym wielkim, narodowym planem gospodarczym — zaznaczył mówca — była Gdynia. Trzeba było wówczas mieć wyobraźnię twórczą, by widzieć, że bez Gdyni nie ma Polski. Dziś tworzymy drugi, generalny plan gospodarczy.

Pos. Hutten-Czapski podniósł upośledzenie kresów wschodnich w planie inwestycyjnym we wszystkich dziedzinach, po czym po wyjaśnieniach referenta

przystąpiono do głosowania

nad projektem ustawy o dotacjach na rzecz FON. Ustawę tę sejm przyjął jednomyślnie.

Następnie przegłosowano ustawę o inwestycjach. Odrzucono najpierw dwie poprawki mniejszości, zgłoszone przez pos. Pełeńskiego do art. 1 projektu ustawy, po czym przyjęto całą ustawę w brzmieniu projektu rządowego wraz z rezolucją referenta.

Następnie przystąpiono do 6 pkt. porządku dziennego t. j. sprawozdania komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy, w sprawie zmiany ustawy z 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Projekt ten referował pos. Marchlewski, wskazując, że za podwyższeniem dotychczasowej granicy emisji o 150 miln. zł. przemawiają wszystkie względy natury gospodarczej, a w szczególności zarysowująca się przed nami poprawa koniunktury.

W głosowaniu sejm projekt tej ustawy uchwalił w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawa gospodarki leśnej

Skolei izba przystąpiła do sprawozdania komisji budżetowej o projekcie ustawy p. Dudzińskiego w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. z dn. 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym.

Sprawozdawca pos. Dudziński przedstawił przebieg sprawy aż do zwołania przy komisji budżetowej specjalnej podkomisji, która orzekła:

1) Ustalenie planu finansowo-gospodarczego w części specyfikacyjnej jest kłopotliwe i zmusza w razie zmiany koniunktury do dwukrotnego wykonywania tej samej pracy.

2) Ustalenie planu użytkowania wobec posiadania przez dyrekcję planu użytkowania na 10-lecie, nie nastręcza trudności i może być izbom przedstawione na jeden i pół roku naprzód,

3) Troska o zapewnienie parlamentowi prawa dysponowania obszarami wyrębu jest słuszna i uzasadniona.

Podkomisja przedłożyła jednocześnie komisji poprawiony projekt ustawy Różni się on od poprzedniego tym, że rezygnuje z części finansowej i specyfikacyjnej planu finansowo-gospodarczego na rzecz rady ministrów, zatrzymując dla izb ustawodawczych prawo ustalania ilości wyrębów. Dzięki zmianom pkt. 1 i 6 art. 20 dekretu prawo parlamentu do budżetowania w lasach państwowych zostaje zachowane, a przez zmianę art. 26 dekretu również i prawo zadłużenia państwa.

Spór konstytucyjny

Komisja projekt podkomisji uchwaliła większością głosów. Tu referent zobrazował stanowisko ministra rolnictwa i reform rolnych, który sformułował 3 zarzuty:

1) Że rezerwując dla siebie ustalanie planu użytkowania sejm przekracza swe kompetencje, wdzierając się w dziedzinę rządzenia,

2) że wraz z ustalaniem planu użytkowania sejm bierze na swe barki obowiązki, których udźwignąć nie będzie w stanie,

3) że ustalanie planu użytkowania przez izby ustawodawcze okaże się w praktyce niemożliwe.

Odnośnie do zarzutu pierwszego referent odpowiada, że przez 17 lat parlament wykonywał ten obowiązek i nigdy żaden minister, ani żaden rząd prawa tego nie kwestionował. Chcąc dokonać zmiany rząd winien był przyjść do parlamentu nie z dekretem, lecz z ustawą prawa budżetowego, jeśli chciał tę sprawę załatwić zasadniczo, albo z projektem ustawy o gospodarce w la-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Sejm przeciw min. Poniatowskiemu

(Dokończenie).

sach państwowych, jeśli chciał sprawę załatwić na małym tylko odcinku.

Zarzut drugi wydaje się mówcy gołosłowny. Jeśli bowiem można było ustalać przez 17 lat całkowity plan finansowo-gospodarczy, nawet w jego częściach specyfikacyjnych, to daleko łatwiej jest rozpatrzeć i ustalić plan użytkowania, który jest tylko częścią planu finansowo-gospodarczego. Odpowiedzi na zarzut trzeci dostarczyło posiedzenie koła rolników sejmu i senatu, na którym zaproszeni fachowcy z dyrekcji lasów państwowych oraz ze związku inżynierów leśników przeprowadzili dyskusję na ten temat. **Tam z ust autoryterów tej dziedzinie usłyszeliśmy, że wszystkie poprawki w większości komisji są nie tylko z konstytucyjnego, lecz również z fachowego punktu widzenia najbardziej słuszne i do przeprowadzenia możliwe.** Dlatego mówca prosi o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu komisji.

Pos. Kamiński oświadcza na wstępie, że wypowiada się przeciwko wnioskom większości i uzasadnia następnie swoje poprawki zgłoszone do noweli. Konstytucja — podkreśla mówca w art. 74 i 56 **wyraźnie zakreśla prawa Prezydenta R. P.** do regulowania drogą dekretów organizacji administracji państwowej, przyczym art. 56 wyraźnie zastrzega prawo uchylania tych dekretów jedynie Prezydentowi, a przecież użytkowanie czy urządzenie lasów, to **są rzeczy bezspornie leżące w dziedzinie administracji państwa, a nie ustawodawstwa czy budżetowania.**

Po przemówieniu pos. Kamińskiego zabrał głos

minister Poniatowski

Wysoka izbo! Pan referent większości kimisji uważał za konieczność zobrazowanie pewnego rozwoju historycznego sposobu budżetowania lasów państwowych. Sądzę, że to jest słuszne i tej sprawie należy pewną uwagę poświęcić. **Powoływał się przy tym na wysoki autorytet zmarłego Marszałka. Sądzę, że to było niesłuszne.**

Głosy: — Racja...

I tego czynić nie będę, jakkolwiek wydaje się rzeczą niewątpliwą i panowie to rozumieją doskonale, że **łatwo byłoby zaczerpnąć ze skarbnicy twierdzeń zmarłego Marszałka szereg uwag krytycznych o stosunku sejmów do tego, czego czynić nie powinny.** Sądzę, że powoływanie się na ten autorytet w tym wypadku jest rzeczą zbędną.

Głosy: — Bardzo słusznie.

Jeżeli chodzi o przebieg historyczny, to w tych pierwszych latach pracy sejmów, niewątpliwie było bardzo wiele zwyczajów i bardzo wiele formalnych, utartych procedur, które później zostały usunięte. Pamiętamy, że ten okres rozwoju praw państwowych wprowadził korektyw bardzo wiele.

Początkowo były naprzykład próby, aby banki państwowe i odrębne przedsiębiorstwa były włączone do ogólnego budżetu państwowego. Lata doświadczeń uczyły tego, że nie można traktować tych wszystkich pozycyj jednakowo, że jest czymś zupełnie odmiennym zarządzanie przez rząd funduszami pochodzącymi z podatków, a czymś odmiennym suma wydatków i suma dochodów osiąganych wewnątrz poszczególnych przedsiębiorstw.

Lasy państwowe już w r. 1924 znalazły się poza budżetem w postaci jego załącznika. W pierwszych latach ingerencja sejmu w poszczególne zagadnienia gospodarcze bywała istotnie bardzo daleko idąca. **Zasiadałem wówczas na ławach poselskich i uczestniczyłem niestety w smutnych posiedzeniach, gdzie się zajmowano nawet poszczególnymi umowami nie tylko z tytułu kontroli nad działalnością rządu i dokonywania nadzoru z równoczesnym szukaniem odpowiedzialności za źle zawarte umowy — ale z tytułu rozważania, jak umowa powinna być zawarta. Że tego rodzaju proceder był na wskroś szkodliwy zdejmując odpowiedzialność z czynnika rządzącego, a pozwalając przerzucać ją na to mniej lub więcej luźne ciało, na tę dyspozycję komisyjną tego nie potrzebuję panom wyjaśniać.**

Min. Poniatowski w dłuższym wywodzie broni swego stanowiska i kategorycznie wypowiada się przeciw projektowi posła Dudzińskiego.

Po przemówieniu ministra, pos. Wagner **zgłosił formalny wniosek o odesłanie sprawy jeszcze raz do komisji budżetowej celem ponownego rozpatrzenia jej.**

W głosowaniu wniosek ten odrzucono.

Wicemarszałek Podoski stwierdza na wstępie, że

zarzuty konstytucyjne przeciw noweli

są bezpodstawne i oparte widocznie na nieporozumieniu.

Nowela ma na celu załatwienie jednego z fragmentów prawa budżetowego, **dążąc do rozgraniczenia uprawnień rządu i sejmu w zakresie ustalania planów finansowo - gospodarczych lasów państwowych. Ustalenie budżetu państwa należy bezspornie do obowiązków konstytucyjnych izb ustawodawczych. Również bezspornym uprawnieniem izb ustawodawczych jest ustalania zasad budżetowania.**

Twierdzenie jakoby jeden z fragmentów prawa budżetowego mógł być unormowany bez zgody sejmu w trybie art. 74 Konstytucji, polega conajmniej na nieporozumieniu. Nieuzasadnionym także jest przypuszczenie, jakoby ustalanie planu finansowo - gospodarczego lasów państwowych, czy też części tego planu, mianowicie planu użytkowania nie mogło należeć do uprawnień sejmu.

Autorytet Konstytucji jest dobrem zbyt wielkim, zbyt drogim każdemu z nas. I dlatego nie należy go lekkomyślnie podważać. Wolno każdemu z nas ustosunkować się do noweli wedle swego najlepszego rozumienia, ale nie wolno, poprostu nie przystoi nikomu z nas naginać wykładni ustawy konstytucyjnej do potrzeb chwili.

Wicemaroszałek Podoski opowiada się za projektem noweli w brzmieniu uchwalonym przez komisję budżetową.

Incydent

Wreszcie zabrał głos sprawozdawca pos. Dudziński, który polemizował ze stanowiskiem min. Poniatowskiego, **po czym odpowiadając na wysunięty zarzut nadużywania imienia Wielkiego Marszałka oświadczył:**

— Być może, że niektórzy z panów nie potrzebują powoływać się na ten Wielki Autorytet, dla nas jednak szarych żołnierzy Marszałka ten autorytet będzie długo jeszcze wyrocznią, zwłaszcza kiedy...

PREMIER GEN. SKŁADKOWSKI: **„Dla kogo nie jest wyrocznią. Kto to mówi, z kim pan dyskutuje?"**

Głosy na sali: — Protestuję, to perfidne stawianie sprawy".

MARSZAŁEK: — Panie premierze pozwoli pan, że ja załatwię tę kwestię— Proszę panów o spokój.

P. DUDZIŃSKI (mówi dalej)... **zwłaszcza kiedy chodzi o rozstrzygnięcie tak zasadniczej sprawy jak dziś, autorytet Marszałka będzie odgrywał wielką rolę (przerywania). Jeżeli zastanowimy się tak nad tym, co Marszałek Piłsudski w tej sprawie niejednokrotnie mówił**

GŁOS: — O lasach?

....to dojdziemy do przekonania

POS. DĘBICKI: — **Przez pańskie usta nie przemawiał...**

...że dążeniem jego było doprowadzenie do uporządkowanej gospodarki budżetowej i rozgraniczenie władzy ustawodawczej od władzy wykonawczej.

Marszałek w swoim wywiadzie o wesołych budżetach mówił o niewłaściwości poza budżetowej gospodarki. Rządy Marszałka Piłsudskiego chwaliły się, że dążeniem ich jest doprowadzić do gospodarki budżetowej. **Dlatego w takich ważnych momentach powołujemy się na Marszałka, aby decyzję podjąć w oparciu o Jego Wielki Autorytet, aby powodować się jedynie racją stanu. Z tych powodów podtrzymuję swój wniosek i proszę o uchwalenie projektu ustawy w większości komisji w brzmieniu komisyjnym. (Oklaski).**

MARSZAŁEK: — **Panie sprawozdawco, chcę zapytać, czy pan chciał zarzucić komukolwiek z obecnych na sali, że nie szanuje autorytetu Marszałka Piłsudskiego.**

P. DUDZIŃSKI: — Nie powiedziałem tylko, że my szarzy żołnierze musimy się powoływać na autorytet Marszałka w takich ważnych wypadkach.

MARSZAŁEK: — W tym stanie rzeczy uważam incydent za wyczerpany.

Następnie marszałek zarządził głosowanie. **Najpierw izba odrzuciła poprawkę przedstawiciela mniejszości pos. Kamińskiego do art. 1, art. 2 i 3 co do których nie zgłoszono żadnych wniosków ani poprawek, przeszły w brzmieniu zaproponowanym przez komisję. Następnie w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o zmianie dekretu Prezydenta Rzplitej o państwowym gospodarstwie leśnym w brzmieniu komisyjnym.**

Projekt nowego podatku

Wniosek posła Michałowskiego, wiceprezydenta Grudziądza

Warszawa, 9 lutego.

Poseł Michałowski, wiceprezydent Grudziądza, złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy, który przewiduje wprowadzenie dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. — Dodatek taki pobierany jest już oddawna przez miasta na terenie b.zaboru pruskiego i stanowi poważne źródło dochodów miast.

Wniosek posła Michałowskiego **zmierza do rozszerzenia ustawy o dodatku komunalnym na teren całego państwa.** Od płacenia dodatku zwolnieni mają być pracownicy państwowi i samorządowi, którzy opłacają już podatek specjalny, jak również inni, których uposażenia nie przekraczają 400 zł. Skala dodatku wynosi 3 proc. od uposażeń, przekraczających 400 zł., a przy dochodzie fundowanym od przemysłu i handlu i rzemiosła— waha się w granicach od 4 do 5 proc.

Dodatek komunalny pobierany ma być tylko przez te gminy, których dochody zwyczajne nie wystarczają na przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj.

Dr.
J. AJZNER
CHIRURG
Powrócił
Zawadzka 30. Godziny 6—8 wiecz.

Zdarzenia i ludzie

Życie rodzinne na łodzi motorowej

Groteska graniczna między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi

Ottawa, w styczniu.

Mówi się wprawdzie, że miłość jest silniejsza aniżeli paragrafy, istnieją jednak takie paragrafy, przeciwko którym kochająca się para ludzi daremnie walczy. Niniejsza historia jest najlepszym dowodem, że z przykrego położenia, w jakim mogą się znaleźć ludzie dzięki paragrafom, nie ma żadnego wyjścia i jedynie przypadek może ich uratować. Fred Girard, robotnik zakładów Forda w Detroit, nieszczęsny bohater niezwykłej groteski, wyjechał w tych dniach do Waszyngtonu, by osobiście przedstawić prezydentowi Rooseveltowi straszne położenie, w jakim znajduje się on i jego żona i poprosić rząd o pomoc przeciwko paragrafom, które tak bardzo utrudniają im życie.

Fred Girard, jak już zaznaczyliśmy, jest człowiekiem żonatym. Jest jednak tylko jedno jedyne miejsce na świecie, gdzie wolno mu spotkać się z żoną, mianowicie na łodzi parowej, która łączy kanadyjskie miasto Windsor z amerykańskim miastem Detroit. Na tym parowcu więc odbywa się życie rodzinne biednego Freda Girard, w obecności wszystkich pasażerów, którzy nie mogą wyjść z podziwu, że robotnik fabryczny wydaje całe swe zarobki na to, by jeździć motorówką z Detroit do Windsoru i z powrotem, a przy tej sposobności szepce swojej własnej żonie kilka miłosnych słów. Jeśli jednak rząd mu nie pomoże, Fred Girard i nadal nie będzie miał innej możliwości zobaczenia się ze swą żoną...

Każde małżeństwo może założyć sobie gniazdo rodzinne, mieć wspólny pokój, żyć w gorszych lub lepszych warunkach, ale normalnych warunkach... Jedynie państwo Girard nie mają do tego prawa. **Oni mają tylko łódź motorową,** na której od czasu do czasu mogą spędzić krótką godzinkę siedzenia obok siebie.

Maria Thibert, obecna pani Girard, urodziła się w Kanadzie, mieszkała jednak w Stanach Zjednoczonych. Pewnego razu przekroczyła ona termin pozwolenia pobytu i na skutek tego musiała wrócić do Kanady. Władze emigracyjne zakazały jej na zawsze wjazdu do Stanów Zjednoczonych.

Fred Girard poznał młodą dziewczynę w Ontario, zakochał się w niej i po jakimś czasie pobrali się. Starał się o posadę w Detroit, gdzie chciał osiedlić się ze swą żoną. Otrzymał posadę w zakładach Forda i zawiadomił o tym Marię. Ta spakowała rzeczy i wsiadła na okręt, by pojechać do męża. Tymczasem okazało się, że nie wolno jej opuszczać okrętu, mimo, że wyszła za mąż za Amerykanina. Władze emigracyjne przypomniały sobie, że Maria, jako panna, wydalona została ze Stanów Zjednoczonych, a wydalenie takie nigdy nie traci ważności, tak, że Marii nie wolno stanąć na ziemi amerykańskiej.

Zrozpaczona kobieta dała swemu mężowi znać o tym wydarzeniu. Ten udał się na okręt i kiedy przekonał się, że wszystkie prośby są daremne, postanowił wrócić z żoną do Kanady, ażeby zbudować sobie nową egzystencję.

W Windsor jednak czekała nowa niespodzianka. Kanadyjskie władze emigracyjne nie miały wprawdzie nic przeciwko temu, że Maria Girard, urodzona w Kanadzie, wraca do swej ojczyzny, Fredowi Girad zaś, jako Amerykaninowi, zabroniono przekroczyć granicę kanadyjską, gdyż nie mógł się wykazać odpowiednią sumą pieniężną.

Istnieje więc tylko jedno miejsce, na którym małżonkowie mogą się widywać, a mianowicie łódź motorowa, kursująca między Windsor a Kanadą. Towarzystwo okrętowe zgodziło się, by pani Girard tyczasem zamieszkała na statku, tak długo, dopóki groteskowy ten wypadek nie zostanie załatwiony. Obecnie Fred Girard udał się do Waszyngtonu, ażeby przedstawić rzecz prezydentowi Rooseveltowi, do którego otrzymał list polecający.

James Handford.

OBLICZE POLITYCZNO-GOSPODARCZE FRANCJI

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Francji)

Ogłoszone ostatnio dane, dotyczące francuskiego handlu zewnętrznego w roku ubiegłym już dlatego choćby nie grzeszą zbytnią ścisłością, że franki z okresu, poprzedzającego dewaluację, są poprostu dodane do franków z okresu po-dewaluacyjnego. Po tym niezbędnym zastrzeżeniu otrzymujemy następujący obraz: Wartość całkowitego wwozu wynosi 25.4 miliarda franków, w czym z kolonii 7.25 miliarda franków, co w porównaniu z rokiem 1935 stanowi zwyżkę 20 proc. Całkowity wywóz natomiast niewiele się zmienił w porównaniu z rokiem 1935 i przedstawia wartość 15,5 miliarda franków, w czym do kolonii eksportowano za 5,16 miliarda franków.

Mamy zatym do czynienia z saldem **bilansu handlowego ujemnym, sięgającym blisko 10 miliardów franków, t. j. prawie dwa razy większym niż w roku 1935.** Jak widać z powyższych cyfr, nieco więcej niż **2 miliardy stanowi saldo ujemne wymiany towarowej z koloniami.**

Danych choćby przybliżonych, dotyczących **bilansu płatniczego** nie ogłoszono dotychczas. Z poprzednich publikacyj można mieć wyobrażenie o niektórych pozycjach niewidocznego eksportu. Nprz. **dochody z turyzmu są w znacznym i stałym spadku,** w roku 1929 oceniano te dochody na 10 miliardów franków, w roku 1931 już tylko na 6 miliardów, a w roku 1935 zaledwie na 2 miliardy.

Pozostają, oczywiście, dochody z floty handlowej, z lokat zagranicznych itd., przyczyniające się w większym lub mniejszym stopniu do wyrównania nadwyżki przywozu nad wywozem. Można zresztą bez obawy omylenia się zaryzykować twierdzenie, że **odpływ złota z banku emisyjnego w mniejszym znacznie stopniu jest rezultatem ujemnego bilansu handlowego, niż ucieczki kapitałowej, odbywającej się mimo wszelkich zakazów.**

Z wykazu państw, które w obrocie towarowym z Francją brały udział, wynika, że **w obrocie tym była Polska na jednym z ostatnich miejsc.** Jest to ze strony Francji, oczywiście, **g r u b y b ł ą d,** któregoby Niemcy nigdy nie popełniły. Gabinet najlepiej powinien wiedzieć, że **nie istnieją sojusze polityczne bez oparcia o interesy gospodarcze.**

Przyznaję jednak, że cyfry powyższe nie są szczególnie frapujące dla Czytelnika, nie interesującego się specjalnie statystyką.

Oto jednak kilka danych, ilustrujących w sposób niezwykle jasny źródła kryzysu światowego. Nic dziwnego, że w czasie wojny musiano sobie we Francji zdać sprawę z tego, że **produkcja wina szampańskiego, perfum i toalet damskich** niewiele ma wspólnego z obronnością kraju, z koniecznością wyżywienia się, na własnym terytorium w razie blokady, braku dostawców zagranicznych lub dewiz. To też z konieczności nastąpiły **bardzo głębokie zmiany w całym nastawieniu gospodarki narodowej.** Nprz. w porównaniu z rokiem 1913 produkcja syntetycznego kwasu saletrzanego wzrosła trzykrotnie, cianamidu wapiennego czterokrotnie, siarczanu amonu piętnastokrotnie. Artykuły te służą, jak wiadomo, przede wszystkim jako nawozy sztuczne, można sobie zatem wyobrazić w jakiej proporcji wzrosła produkcja rolnictwa.

Jednocześnie jednak z wzrostem produkcji siarczanu amonu wzrosła w tej samej proporcji, t. j. **piętnastokrotnie produkcja benzolu,** otrzymywanego z tego samego źródła (koksownie i gazownie).

Niedość jednak na tym. Przed wojną wytapiała Francja 7,4 proc. produkcji światowej surowca żelaznego, **obecnie przeszło 20 proc.** Wyrób stali specjalnych gatunków powiększył się dziewięciokrotnie. Łatwo sobie wyobrazić, **jaka stąd powstała konkurencja na rynku międzynarodowym,** tym bardziej, że gdzie indziej te same zjawiska miały miejsce. W tym samym czasie **produkcja prądu elektrycznego wzrosła przeszło trzykrotnie, ale ten przynajmniej konsumowany jest w całości.**

W każdym bądź razie zmienił się zasadniczo obraz gospodarki narodowej we Francji. **Zmniejszył się znacznie wywóz tkanin jedwabnych i wełnianych, które zaczęto wyrabiać w krajach importujących, zmniejszył się wywóz gotowych ubiorów** (stroje damskie), **bielizny luksusowej, win, perfum, galanterii paryskiej etc. zwiększył się natomiast znacznie wywóz artykułów chemicznych i środków leczniczych, żelaza, stali i maszyn.** Ale żelazo, stal i maszyny są artykułami nie konsumcji, lecz produkcji — bezustannie wzrastającej. Stąd zjawisko, które nazywamy kryzysem, t. j. głęboka **dysharmonia pomiędzy produkcją a konsumcją.** Stąd pomysły autarchiczne o zabarwieniu komunistycznym czy faszystowskim, stąd rozmaite projekty gospodarki planowej z zachowaniem zrębów ustroju liberalnego, które coraz częściej wysuwane są we Francji. Tak czy inaczej **trzeba będzie na całym świecie powrócić do jakiej takiej harmonii pomiędzy popytem a podażą,** gdyż dalszy brak równowagi grozi ludzkości najbardziej fatalnymi skutkami, jakie sobie wyobrazić można. Stało się także rzeczą oczywistą, że **nie można tych problemów rozwiązać inaczej, jak w drodze porozumienia i kooperacji międzynarodowej.** Uporządkowanie własnego rynku niewątpliwie stanowiłby także postęp, jednakże połowiczny tylko, gdyż nie usunęłoby ciężkiej groźby zatargu międzynarodowego.

Trzeba jednak przyznać, że zajęta swymi drobnymi tarciami wewnętrznymi dała sobie Francja wydrzeć inicjatywę w tych sprawach. Intrygi Schachta w południowo - wschodniej Europie nie są tutaj tajemnicą dla nikogo, rozumieją tu wszyscy znaczenie jego zabiegów, nie ma atoli energii, któraby się im przeciwstawiła. Tym trudniej to zrozumieć, że **Francja jest bogata a Niemcy ubogie,** i że udział Francji w handlu międzynarodowym po stronie importu jest prawie niezmienny (około 7,5 proc. całkowitego obrotu międzynarodowego), podczas gdy eksport maleje.

Konkluzja jest zupełnie jasna: **brak tu czyjejś energii, sprężystości i inicjatywy, brak wielkiej i przedsiębiorczej polityki gospodarczej, brak umiejętności przezwyciężenia rutyny urzędniczej.**

Edm. St.

Głodówka 400 studentów-Żydów w Wilnie

na znak protestu przeciw prześladowaniom i obojętności władz uniwersyteckich.—Głodówka trwać będzie 24 godziny

Bojówki endeckie nie dopuszczają Żydów do gmachu uniwersytetu

Wilno, 9 lutego.

Bojówki studenckie nie dopuszczają na Uniwersytet Stefana Batorego Żydów, realizując zapowiedziany przez siebie: „Tydzień bez Żydów". Studenci Żydzi przez dłuższy czas gromadzili się przed gmachem uczelni.

Rektor Staniewicz zawiesił narazie wykłady na pierwszym roku prawa. Studenci z Legionu Młodych rozplakatowali w mieście ulotki, protestując przeciwko umyślnemu przeszkadzaniu w nauce.

Wobec ciężkiej sytuacji studentów Żydów, dziś o godz. 9-ej wieczór przeszło 400 akademików żydowskich zgromadziło się w lokalu studenckim przy ulicy Wielka Pohulanka 14 i rozpoczęło 24-godzinną głodówkę na znak protestu przeciw prześladowaniom i obojętności z jaką organy uniwersyteckie odnoszą się do wytworzonej sytuacji.

Wiadomość o głodówce, lotem błyskawicy rozniosła się po mieście wywołując silne wrażenie.

Odczyt wicemarszałka Miedzińskiego

o sytuacji politycznej

Warszawa, 9 lutego.

Na nadchodzący piątek na godz. 8 wieczór zwołane zostało posiedzenie klubu dyskusyjnego posłów i senatorów. Na posiedzeniu tym, które odbędzie się w największej po sali obrad — sali kolumnowej gmachu sejmowego, przewodniczący klubu wicemarszałek Miedziński wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Po referacie odbędzie się dyskusja. Ze względu na rolę, jaką odgrywa p. Miedziński w życiu politycznym i na terenie parlamentu oraz ze względu na fakt, że jest on jednym z najbliższych współpracowników pułk. Koca — zapowiedziany referat wywołuje duże zainteresowanie w kołach politycznych i parlamentarnych.

Von Ribbentrop w niełasce Anglii

Brak taktu zraża nawet przyjaciół Niemiec

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Anglii)

Londyn, 9 lutego.

Jak wiadomo już, wyjechał angielski minister spraw zagranicznych, Eden na południe Francji na krótki urlop wypoczynkowy.

Opinja publiczna obawiała się, że wyjazd tego krytycznie wobec Niemiec usposobionego męża stanu ma na celu **ułatwienie v. Ribbentropowi porozumienia z jego chwilowym zastępcą lordem Halifax'em.** Okazuje się jednak, **że gwiazda ambasadora niemieckiego nad Tamizą zbladła znacznie,** i że należy się nawet liczyć z prawdopodobieństwem jego odwołania w krótkim czasie. Biorą mu tutaj za złe jego **manifestacyjne salutowanie króla sposobem hitlerowskim podczas ostatniej audiencji.** Zarzucają mu zresztą **cały szereg nietaktów,** mianowicie zbyt częste wizyty, składane działaczom publicznym prawicy, nie zajmującym stanowisk oficjalnych, i **intrygi, zdążające do skaptowania ich dla polityki antysowieckiej i antyfrancuskiej.** Uważano także za niewłaściwe, **że zabiegał on o nominację germanofila, lorda Londonderry, ambasadorem w Berlinie na miejsce mianowanego ambasadorem w Paryżu, sir Erica Phipps'a.**

Fatalne wrażenie robią także **filipiki von Ribbentropa przeciwko Sowietom** z którymi rząd Wielkiej Brytanii pozostaje w **poprawnych stosunkach.**

Miary tych wszystkich nietaktów dopełniło **sprowadzenie do Londynu, wbrew wszelkim zwyczajom dyplomatycznym, 120 robotników niemieckich do pracy przy przebudowie ambasady niemieckiej.** Ten najazd robotników z nad Szprewy spowodował nawet interpelację w Izbie Gmin. Jednym słowem, osobisty przyjaciel Hitlera, von Ribbentrop, przestał być persona grata nad Tamizą, brak mu bowiem zalet niezbędnych dla dyplomaty, mianowicie taktu i b r e e d i n g (wychowania).

T. S.

Nowy „występ" Ribbentropa

Znów powitał króla podniesieniem ręki

Londyn, 9 lutego.

(PAT) W czasie dzisiejszego przyjęcia u króla, ambasador von Ribbentrop, jak również i towarzyszący mu członkowie ambasady, powitali króla Jerzego podniesieniem ręki w sposób przyjęty w partii narodowo-socjalistycznej, w miejsce ukłonu dworskiego.

Ambasador Rzeszy przed kilku dniami złożył również podobny ukłon w czasie uroczystego wręczenia królowi swych listów uwierzytelniających.

GROŹBA POWODZI W POLSCE

Zatory lodowe na rzekach grożą spiętrzeniem wód i wylewem.—Władze utrzymują w stałym pogotowiu posterunki obserwacyjne i alarmowe

Kielce, 9 lutego.

(PAT) Po nagłej odwilży, która nastąpiła przed kilku dniami **wody na Wiśle i Dunajcu pod Opatowcem nieznacznie przybrały.** Kra zaczęła płynąć jedynie brzegami, a na środku obu tych rzek lód się jeszcze utrzymał.

W dniu dzisiejszym, w Kieleckim nastąpił dość znaczny spadek temperatury, skutkiem czego rzeki, które zaczęły ruszać, pokryły się ponownie cienką powłoką lodową.

Na razie nie zachodzi obawa powodzi, jednak władze wojewódzkie utrzymują w stałym pogotowiu posterunki obserwacyjne i alarmowe.

Stanisławów, 9 lutego.

(PAT) **Wody ruszyły na Dniestrze, Prucie, Łomnicy, Swicy, Sukielu, Czeczwie, Dubie i Łużance. Dziś rano na Dniestrze lód spłynął z wodą. Rzeka jest wolna od lodu na przestrzeni od Sobotowa do Dubowiec pow. Stanisławów.**

W Dubowie na Dniestrze **powstał zator lodowy obejmujący most kolejowy pod Jezupolem.** Lód sięga do 3.40 mtr. poniżej dolnej krawędzi konstrukcji mostowej. Pod Dubowcami spiętrzenie się lodu wynosi 2,5 nad średnią roczną. Komunikacja do stacji kolejowej Dubowce w osiedlu Dubowce i przewozy odbywają się łodziami.

Dziś rano na Prucie stan wody podniósł się o około 90 cmtr.

Na rzece Łużance pow. Dolina na przestrzeni około 400 mtr. nadmierna ilość kry **zatarasowała koryto rzeki, tak że odpływ został znacznie utrudniony, zaś woda przy wyższym poziomie zagraża zalewem budynkom mieszkalnym stojącym o 80 mtr. od brzegu.** Na rzece Czeczwie w Tużyłowie powstał zator na przestrzeni 200 mtr. **Woda zalała kilka domów.**

Kraków, 9 lutego.

(PAT) Kruszejące zatory lodowe na Wiśle w okolicach Krakowa utrzymują się nadal, bez przeszkody jednak w spływie wody. **Dzisiaj poniżej Krakowa oddziały saperskie i mostów kolejowych dokonały według wskazówek wojewódzkich władz wodnych rozsadzenia lodu na Wiśle na dużej przestrzeni, co ułatwi dalszy normalny spływ wód wiślanych.**

Również na wszystkich innych rzekach województwa krakowskiego spływ wód i kry odbywa się normalnie.

Przyśpieszona hitleryzacja Gdańska

Reforma ustawy wyborczej do Volkstagu. — Poseł nie może być opozycjonistą

Gdańsk, 9 lutego.

(PAT) Senat wydał dekret zmieniający ustawę wyborczą do Volkstagu w ten sposób, że niemożliwość wykonywania przez posła ciążących na nim obowiązków, a przede wszystkim obowiązków współpracy z pozostałymi posłami, uważana jest za zrzeczenie się przez posła mandatu. Decyzję w tej sprawie wydaje komisja wyborcza Volkstagu.

W ślad za dekretem senatu zmieniającym ustawę wyborczą, odbyło się dziś posiedzenie komisji wyborczej Volkstagu, która uchwaliła unieważnienie mandatu posła socjalistycznego Kruppke z powodu nie zjawienia się przezeń na posiedzeniu plenarnym izby w dn. 2.12 ub. r.

Na miejsce p. Kruppkego wszedł do Volkstagu robotnik Schwerdtfeger, uchodzący za sympatyka narodowych socjalistów.

Sąd gdański skazał w trybie przyśpieszonym 7 osób, w tym 6 kobiet, za uczestniczenie w zebraniach międzynarodowego Związku Badaczy Pisma Świętego na karę więzienia do 4 miesięcy.

Jak wiadomo, sprawa prześladowania członków powyższego związku przez władze gdańskie była przedmiotem petycji złożonej na ostatniej sesji Rady Ligi.

Gdańsk, 9 lutego.

(PAT) Z końcem ub. roku sekretarz stronnictwa socjalistycznego, poseł Mau skazany został za nielegalne posiadanie broni, którą znaleziono w biurze partii socjalistycznej, na 500 guld. grzywny.

Poseł Mau bronił się twierdząc, że broń została mu rozmyślnie podrzucona. Wobec odwołania się przez posła Maua od wyroku sądu pierwszej instancji, w sądzie najwyższym odbyła się dziś rozprawa w wyniku której wyrok został zatwierdzony.

Organ stronnictwa niemiecko - narodowego „Danziger Nationale Zeitung" wydawany jest obecnie przez grupę sympatyków stronnictwa narodowo - socjalistycznego. Na czele tej grupy stoi b. przywódca partyjny, poseł adw. Weise.

Pismo ujawnia wyraźną tendencję dojścia do porozumienia ze zwalczanymi dotąd narodowymi socjalistami.

Ks. Juliana opuściła Krynicę

i wraz z mężem wyjechała wczoraj do Budapesztu

Krynica, 9 lutego.

Księżna Juliana wraz z mężem ks. Bernardem po czterotygodniowym pobycie w Krynicy wyjechała dziś rano przez Czechosłowację do Budapesztu.

Pożegnanie gości miało bardzo serdeczny charakter. Wsiadających do samochodu gości holenderskich pożegnała okrzykami „Niech żyją" dziatwa szkolna obrzuciwszy ich kwiatami. Właściciel „Patrii" Jan Klepura z małżonką, żegnając gości holenderskich wręczyli im bukiety kwiatów.

W pięknie udekorowanym zielenią i konwaliami samochodzie goście holenderscy ruszyli w drogę. Na granicy Krynicy pożegnali hrabiostwo Sternberg przedstawiciele miejscowych władz z dyrektorem Nowotarskim. Pożegnanie odbyło się przy bramie tryumfalnej, na której widniał napis w języku holenderskim: „Dostojnych gości żegna Krynica". Do granicy towarzyszył gościom holenderskim przedstawiciel M. S. Z. radca Zaleski.

Hrabiostwo Sternberg cieszyli się podczas swego czterotygodniowego pobytu w Krynicy niezwykłą popularnością i niemal codziennie obdarowywani byli rozmaitymi pamiątkami.

Na balu w „Patrii", który odbył się w ostatnich dniach ks. Bernard wystąpił przebrany za apasza, a ks. Juliana za Holenderkę. Księstwo tańczyli nie tylko ze sobą, ale i z innymi uczestnikami zabawy.

Budapeszt, 9 lutego.

(PAT) Książęca para holenderska przybyła dziś wieczór do Budapesztu. Księstwo zamieszkali w hotelu św. Gellerta.

Jeszcze jeden proces red. Mackiewicza

Echa kampanii prasowej przeciw wojewodzie Grażyńskiemu

Warszawa, 9 lutego.

Przed Sądem Okręgowym odbywał się dziś proces przeciwko redaktorowi czasopisma „Naród i Państwo" Srockiemu, oskarżonemu przez redaktora Mackiewicza o obrazę i zniesławienie.

Red. Srocki w odpowiedzi na artykuły p. Mackiewicza przeciwko wojewodzie dr. Grażyńskiemu, wystąpił w ostrych słowach przeciwko Mackiewiczowi, porównując jego działalność do działalności targowiczan. Na rozprawie Mackiewicz osobiście popierał oskarżenie.

Sąd skazał p. Srockiego na miesiąc aresztu z zawieszeniem za zniesławienie przez porównanie p. Mackiewicza z targowiczanami, natomiast uwolnił p. Srockiego od zarzutu obrazy, uważając, że ton jego artykułu uważać należy za normalną reakcję w obronie wojewody dr. Grażyńskiego.

Dyplomacja niemiecka pod kontrolą

partii hitlerowskiej. — Dalsze ograniczenie kompetencyj min. Neuratha

Berlin, 9 lutego.

W kołach politycznych dość duże wrażenie wywołał fakt, **że nowomianowany kierownik działu Niemców zagranicą w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, von Bohle, otrzymał równocześnie kontrolę nad placówkami dyplomatycznymi zagranicą.**

Bohle, który jest pierwszym partyjnym hitlerowcem w ministerstwie spr. zagranicznych Rzeszy, **posiadać będzie w ten sposób bezpośredni wpływ na nominacje i sprawy personalne w niemieckim korpusie dyplomatycznym.**

W kołach dyplomatycznych Berlina uważają to za dalsze ograniczenie kompetencji ministra von Neuratha.

Zbuntowane wojska chińskie

wycofały się z Sian-Fu

Pekin, 9 lutego.

(PAT) Po dwumiesięcznej gospodarce w Sian-Fu zbuntowane wojska wycofały się. Składy broni i amunicji zostały gruntownie opróżnione przez odchodzące oddziały. W ten sposób wojska komunistyczne uzbroiły się tak dobrze, jak nigdy na przestrzeni ostatnich 10-ciu lat.

Na dzień 15 lutego centralny komitet wykonawczy zwołał swe zebranie, na którym — zgodnie z wolą rządu nankińskiego — konflikt w Czen-Si ma być zlikwidowany.

Czy morderca małego Mattsona?

Aresztowany jest obywatelem austriackim

Pembina (stan Półn. Dakota) 9.2.

(Pat) — Władze miejscowe donoszą o aresztowaniu pewnego osobnika, **którego rysopis odpowiada rysopisowi tego, który porwał małego Mattsona.**

Jest to obywatel austriacki. Nazywa się Stanisław Poracki. Dostał się on nielegalnie do Kanady, a granicę amerykańską przeszedł niedaleko Tacomy.

Zjazd „Wyzwolenia" w Łodzi

Warszawa, 9 lutego.

Odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd Str. L. „Wyzwolenie". Referat polityczny wygłosił b. poseł Smoła. W uchwałach swych Zjazd wyraził cześć dla Marszałka Śmigłego-Rydza. Zjazd wypowiedział się za radykalną przebudową ustroju rolnego z reformą rolną na czele, wyraził uznanie dla Ministra Poniatowskiego i całego Rządu za dążenia w kierunku urzeczywistnienia reform agrarnych.

Poza tym uchwalono żądanie zniesienia wygórowanych opłat na średnich i wyższych uczelniach, co umożliwi dostęp synom chłopskim do szkół.

Rokowania z rządem sowieckim w sprawie nowego układu celnego

Warszawa, 9 lutego.

W Warszawie rozpoczęły się wstępne rozmowy w sprawie zawarcia nowego układu celnego między Polską a Rosją.

Dotychczasowa umowa kontyngentowa wygasła w dniu 1 stycznia r. b. i obecnie wymiana towarowa między tymi państwami nie jest uregulowana żadnym traktatem.

Olbrzymi wieloryb zatopił statek

Berlin, 9 lutego.

(PAT) Według doniesień z Oslo, na wodach oceanu oblewającego wybrzeże Antarktydy, jeden ze statków norweskich zderzył się z olbrzymich rozmiarów wielorybem.

Statek został tak poważnie uszkodzony, że załoga przejęta być musiała na pokład innego okrętu norweskiego. Uszkodzonego statku nie dało się uratować.

Krwawe rozruchy strajkowe w Meksyku

Meksyk, 9 lutego.

(Pat) — Strajkujący robotnicy otworzyli ogień na biura jednej z angielskich firm. Dyrektor firmy został ciężko ranny 4 kulami.

Bezrobocie we Francji zmniejsza się

Paryż, 9 lutego.

(PAT) Ministerstwo pracy komunikuje, **iż w ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1860 osób. Należy zaznaczyć, że w tym samym okresie w latach ubiegłych liczba bezrobotnych wzrastała.**

Jeżeli porówna się liczbę bezrobotnych, korzystających z pomocy w dniu 30 stycznia 1937 z liczbą bezrobotnych w tym samym czasie w r. 1936, to stwierdzi się, **że w roku bieżącym liczba ta jest mniejsza o 51.101.**

Wiedeń, 9 lutego.

(PAT) Dziś rano ks. Mary i ks. Windsor złożyli wizytę prezydentowi Miklasowi, który rewizytował ich popołudniu w poselstwie angielskim.

Z dziejów Łodzi

Dnia 10 lutego 1921 roku odbywa się w Łodzi pierwsza wielka uroczystość z okazji połączenia Polski z morzem. Pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta Rżewskiego zainaugurowano szereg uroczystości i akademij, przy czym cała Łódź włożyła w owe uroczystości z okazji zdobycia przez Polskę dostępu do morza wiele entuzjazmu, w pełni doceniając znaczenie polskiego morza dla odzyskanej Ojczyzny. Na murach starego ratusza przy Placu Wolności wmurowano piękną tablicę pamiątkową.

Luty **10** Środa

Dziś Scholastyki P.
Jutro Obj. N. M. P.

—:—

Wschód słońca	7.01
Zachód słońca	16.38
Wschód księżyca	6.37
Zachód księżyca	16.26
Długość dnia	9.38
Przybyło dnia	1.50

Krótkie wiadomości

NOWE KARTY REJESTRACYJNE doręcza abonentom radiowym urząd pocztowy w Łodzi. Karty te zastępują dotychczasowe świadectwa rejestracyjne i dlatego winny być przechowywane jako dowód dla kontrolerów radiowych.

***

HANDEL NIELEGALNYM MIĘSEM przybrał ostatnio w Łodzi duże rozmiary. Do Łodzi przywożone jest to mięso z miasteczek okolicznych, pochodzi zaś bądź z legalnego, bądź z nielegalnego uboju. W związku z tym władze sanitarne rozpoczęły kontrolę wszystkich miejsc sprzedaży mięsa. Rzeźnicy, którzy trudnić się będą handlem mięsem pochodzącym z nielegalnego przywozu, pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

***

KONTROLE PIEKARŃ zarządziły władze administracyjne wobec skarg ze strony konsumentów, iż wypiek uległ pogorszeniu oraz wobec stwierdzenia obniżenia się stanu sanitarnego w piekarniach. Lustracje piekarń dokonywane będą w godzinach wieczorowych i nocnych.

***

HANDEL ULICZNY będzie w najbliższym czasie całkowicie unormowany. Projekt skasowania handlu ulicznego upadł ze względu na bezrobocie i z tego względu opracowane będą szczegółowe przepisy, w jakich punktach będą mogli stać uliczni handlarze i jakim kwalifikacjom odpowiadać.

***

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE nie mogą być sprzedawane w kawiarniach i jadłodajniach. W związku z tym organizacje drobnych kupców wystąpiły do władz administracyjnych o zezwolenie na handel tymi artykułami przez kawiarnie i jadłodajnie po godzinie 7 wiecz., gdyż leży to w interesie konsumentów.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 lutego w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy dotąd nie wykonali tego obowiązku, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji. (i)

Koniec karnawału

Wczoraj skończył się karnawał. Krótko trwał w roku bieżącym. Zaledwie 5 i pół tygodnia. Tradycyjnym już zwyczajem wyległi na ulice miasta w godzinach wieczorowych maski, larwy i przebierańce. Ale nastrój wesela, który towarzyszył zazwyczaj tej zabawie ludowej, zepsuty został wskutek fatalnej pogody. Śnieżyca i chłodny, przejmujący wiatr, nie usposobiały do zabawy ulicznej. Dlatego nie było takich tłumów, jak każdego roku.

Dziś jest Popielec. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37 (Plac Boernera), M. Epsztajn, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, Gorczycki, Przejazd Nr. 59.

Prysznic na gorące głowy...

Miasto nie ma pieniędzy

na realizację wszystkich nagłych wniosków, uchwalonych przez radę miejską.—Jutro posiedzenie radzieckiej komisji finansowej

Jutro wieczorem odbędzie się posiedzenie **komisji radzieckiej finansowo-budżetowej.** Porządek dzienny tego posiedzenia jest bardzo obfity i interesujący. Omawiane będą sprawy, które posiadają zasadnicze znaczenie i które niewątpliwie wywołają długą i burzliwą dyskusję.

Komisja finansowo - budżetowa jest jakgdyby sprawdzianem tego, czego należy oczekiwać na plenum rady miejskiej. Wnioski, które upadną w komisji na plenum znaleźć się już nie mogą. Tym większe więc budzi zainteresowanie jutrzejsze posiedzenie.

Na pierwszym planie figuruje **sprawa gruntu pod budowę Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego.** Tymczasowy zarząd miejski nie ma prawa darować gruntów i dlatego plac, na którym prowadzi się budowę, **został wydzierżawiony.** Obecna rada miejska musi więc zdecydować o **oddaniu tego placu na własność komitetowi budowy.** Druga sprawa dotyczy **budowy centralnej chłodni w Łodzi.** Na trzecim miejscu figuruje sprawa zaciągnięcia pożyczki w wysokości 4 i pół miliona złotych na **wykup i rozbudowę rzeźni miejskiej.** Ponieważ zaciągnięcie pożyczki musi być uchwalone kwalifikowaną większością 2/3 głosów, budzi ogólne zaciekawienie, jak ustosunkują się do tej propozycji zarządu miejskiego przedstawiciele poszczególnych frakcyj radzieckich.

Największa jednak i najbardziej interesująca dyskusja potoczy się nad wnioskami, które zgłoszone zostały na ostatnim posiedzeniu rady. Jak już nadmienialiśmy, wskutek obalenia wniosku o zaciągnięcie pożyczki przez radnych endeckich **miasto nie ma pokrycia na wydatki, związane z wnioskami radnych i z tego właśnie względu, wnioski te, aczkolwiek zgłoszone jako nagłe odesłane zostały do komisji.**

Na pierwszym miejscu znajduje się wniosek o **zaciągnięcie pożyczki w wysokości 500.000 złotych na pomoc dla najbiedniejszych.** Klub P. P. S. zgłaszając ten wniosek, zapowiedział, że **pożyczkę traktuje jako krótkoterminową,** gdyż zgłosił równocześnie projekt **dodatkowego opodatkowania właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na ten cel.** Do czasu jednak, póki opodatkowanie to zostanie zatwierdzone przez władze nadzorcze, zaproponował zaciągnięcie pożyczki.

Następne wnioski PPS. dotyczą **wypłacenia zasiłków dla robotników sezonowych uruchomienia bezpłatnych kuchen dla najuboższej ludności miasta i podwyższenia kredytów na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych.** Wniosek Obozu Narodowego przewiduje wyasygnowanie 200.000 złotych na cztery cele, jak pomoc dla najbiedniejszych, na kasy bezprocentowe itd. I wreszcie ostatni wniosek radnych żydowskich dotyczy pokrycia kosztów utrzymania w zakładach opiekuńczych **sierot po zastrzelonych przez członka Stronnictwa Narodowego Szaniawskiego, dwuch mieszkańcach Łodzi.**

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się prawdopodobnie w czwartek, 18-go b. m. (i)

Rocznica odzyskania morza

obchodzona jest przez całą Polskę uroczyście

Dziś cała Polska obchodzi uroczyście siedemnastą rocznicę odzyskania dostępu do morza. Uroczystości organizowane są przez Ligę Morską i Kolonialną pod hasłem propagandy, celów i zadań Ligi oraz werbowania jak największej ilości nowych członków. W ramach obchodu przewidziane są również uroczystości ku czci ś. p. gen. Orlicz-Dreszera. Współudział w organizowaniu obchodów biorą głównie związki młodzieżowe oraz liczne organizacje społeczne.

W szkołach będą urządzone specjalne obchody morskie i apele kolonialne. Polskie Radio przygotowuje specjalny program audycji morskich, który rozpocznie przemówienie admirała Jerzego Świrskiego, szefa marynarki wojennej.

PRZY CHRYPCE
STOSUJCIE
ORYGINALNE
PASTILLES
VALDA

Urzędnicy miejscy protestują

przeciw uchwale rady miejskiej, kasującej remuneracje.—Za godziny nadliczbowe należy się zapłata

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej zapadła jednomyślna uchwała skasowania remuneracyj dla wyższych urzędników miejskich, 1, 2, i 3 stopnia. Uchwała, według brzmienia wniosku miała obowiązywać natychmiast i z tego też względu **w dniu 1 lutego, przy wypłacie poborów służbowych, urzędnikom tych trzech kategoryj nie wypłacono już dodatku.**

W związku z tym wczoraj, w lokalu związku pracowników samorządowych odbyło się zebranie wyższych urzędników miejskich, celem **zaprotestowania przeciwko uchwale rady miejskiej, opierając się na tym, że remuneracje te są zryczałtowanym dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych.**

W wyniku dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani urzędnicy miejscy wychodząc z założenia, że: **1) obowiązujące w Polsce ustawodawstwo socjalne daje prawo pracownikom domagania się dodatkowego wynagrodzenia za pracę, pełnioną w godzinach nadliczbowych i władze miejskie nie mogą wymagać od pewnej kategorii pracowników bezpłatnej pracy nadliczbowej, 2) za pracę w godzinach nadliczbowych urzędnicy miejscy otrzymują już od 15 lat zryczałtowane dodatkowe wynagrodzenie, w wysokości określonej indywidualnie dla poszczególnego rodzaju stanowisk, 3) uchwała rady miejskiej pozbawiająca części pracowników miejskich przysługujących im praw krzywdzi ich moralnie i materialnie, 4) uchwała rady miejskiej jest sprzeczna z obowiązującym prawem, ponieważ obniżenie poborów nie może być wprowadzone bez uprzedniego wypowiedzenia umowy we właściwym terminie — protestują przeciwko uchwale i postanawiają zwrócić się do prezydenta miasta o wzięcie ich w obronę.** Równocześnie wyłoniono delegację, która będzie interweniowała w tej sprawie u miarodajnych czynników. (i).

Celem uczczenia pamięci nieodżałowanego D-ra Stanisława Skalskiego, Obwód „Widzew" Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi składa pozostałość ze składki na wieniec w wysokości złotych czterdzieści dwa i gr. 5 na dożywianie dzieci szkolnych.

PAMIĘTAJ! NIE TRAĆ OTUCHY! NIE MARTW SIĘ! Wolanow wzbogaca!

Inspektor Nosek przed Sądem Apelacyjnym

Rozprawa odbędzie się dnia 22 b.m. w Warszawie

W dniu 12 października stanął przed łódzkim sądem okręgowym **Zygmunt Nosek,** podinspektor policji i były naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi, pod zarzutem przekroczenia i niedopełnienia władzy oraz fałszywych oskarżeń.

Po czterodniowej rozprawie, w której — jak pamiętamy — zeznawali niemal wszyscy najwyżsi łódzcy oficerowie policji, a której osią były kontakty oskarżonego z osławionym Maksem Bornsteinem, zwanym „Ślepym Maksem" — **zapadł wyrok skazujący** ale tylko z pierwszego punktu inkryminacyjnego. Od fałszywego oskarżenia (b. kierownika wydziału śledczego nadkom. Weyera) został insp. Nosek uwolniony.

Sąd skazał oskarżonego na półtora roku więzienia, z zastosowaniem amnestii.

Od tego wyroku zgłosiła apelację nie tylko obrona (adw. Aschenbrenner i Gajewski) ale i prokurator (prok. Skąpski).

Dowiadujemy się, iż rozprawa apelacyjna, dotycząca zatem całego aktu oskarżenia, wyznaczona została i odbędzie się w **sądzie apelacyjnym w Warszawie w dniu 22 bm.** Insp. Noska bronić będą ci sami obrońcy, co i w pierwszej instancji. (g).

Budżet m. Pabianic

Dziś wieczorem rada miejska w Pabianicach rozpoczyna swą sesję budżetową. Budżet już przeszedł przez komisję i z nieznacznymi zmianami znalazł się na plenum. Dyskusja budżetowa zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na szereg demonstracyjnych wniosków, które zgłosili do budżetu radni endeccy. (i)

Mord polityczny w Częstochowie

Sprawca zabójstwa zbiegł do Sowietów i po powrocie do kraju został ujęty.—Władysław Rak skazany na bezterminowe więzienie

Częstochowa, 9 lutego.

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym stanął 25-letni Władysław Rak oskarżony o to; że 22 czerwca 1935 roku o g. 5.30 rano z wyroku sądu partyjnego zamordował pięciu strzałami z rewolweru 22-letniego Konstantego Sulińskiego, robotnika fabryki „Częstochowianka", który przed kilku miesiącami obciążył swymi zeznaniami oskarżonych w pewnym procesie komunistycznym. Po zabójstwie Rak zbiegł i przez dłuższy czas ukrywał się.

Aresztowany został 25 października ub. roku i broniąc się przed zarzutem zabójstwa z zemsty politycznej, zeznał, że Suliński rywalizował z nim o względy mężatki Kwastowej i na tym tle powstały między nimi naprężone stosunki. Krytycznego dnia Suliński, idąc do pracy przypadkowo spotkał Raka na ulicy i rzucił mu w twarz obelgę. Wówczas Rak dobył rewolweru i oddał do niego szereg strzałów. Tego samego dnia uciekł on z Częstochowy i po licznych przygodach dostał się do Rosji Sowieckiej. Władze sowieckie ustaliły, **że zabójstwo nie miało nic wspólnego ze sprawą polityczną i osadziły go w więzieniu w Kijowie, gdzie spędził dłuższy czas.**

Po kilkunastu miesiącach odstawiono go na granicę.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia Nakonieczny, oskarża prok. Karpiński. Obronę wnosi adw. Paciorkowski. Rozprawa obfitowała w szereg sensacyjnych momentów. Oskarżony Rak w złożonych sądowi wyjaśnieniach twierdził, że **Suliński był jego rywalem i krytycznego dnia sprowokował go.** Skonfrontowany ze starszym przodownikiem służby śledczej, który dobrze zna Kijów, **zaczął się plątać w opisie więzienia, w którym rzekomo przebywał.** Przesłuchany starszy przodownik służby śledczej Krawczyński, specjalista od spraw politycznych, oświadczył, że według danych konfidencjonalnych Rak istotnie był w Rosji Sowieckiej, gdzie po odbyciu czterotygodniowego kursu agitatorskiego, **wrócił do kraju i przez dłuższy czas rozwijał ożywioną działalność na terenie Łodzi, Białegostoku i innych miast.**

Na szali rozprawy decydująco zaważyła okoliczność, że łuski rewolwerowe znalezione na miejscu zbrodni na Ostatnim Groszu okazały się analogiczne z łuskami, znalezionymi w kilka miesięcy po tym na Zawodziu, gdzie w dniu 13 października 1935 r. został zamordowany również z wyroku partyjnego robotnik Mieczysław Jasnowski. Przedstawiciel oskarżenia publicznego domagał się skazania podsądnego na bezterminowe więzienie. Obrońcy wobec dowodów winy oskarżonego prosili tylko o możliwie łagodny wyrok.

Sąd po dłuższej naradzie uznał oskarżonego winnym dokonania mordu politycznego i skazał go na dożywotnie więzienie.

Strajk 600 chałupników

zatrudnionych przy produkcji bielizny.— Konferencja międzymiastowa w Zgierzu

Od szeregu miesięcy pracownicy bankowi w Łodzi prowadzą akcję o zawarcie umowy zbiorowej. W sprawie tej odbył się niedawno ogólnopolski zjazd urzędników bankowych, na którym postanowiono wystąpić do związku banków, domagając się uregulowania tego zagadnienia na terenie całego kraju. Związek banków sprzeciwił się jednak temu, wysuwając ze swej strony **propozycje umów indywidualnych.**

W ostatnich dniach nastąpiło jednak zaostrzenie stosunków **na tle redukcyj.** W niektórych bankach łódzkich **zredukowano płace personelowi przeciętnie o 10 proc.** Przeprowadzono również redukcje personalne, udzielając wypowiedzeń.

Jak się dowiadujemy, w związku z tym delegacja bankowców postanowiła udać się do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej.

***

W dniu wczorajszym wybuchł **strajk chałupników,** zatrudnionych w fabrykach bielizny w Łodzi. Porzuciło pracę 600 chałupników. Domagają się oni podwyżki w granicach od 15 do 40%, oraz zmniejszenia godzin pracy. Dotychczasowe pertraktacje z przedsiębiorcami nie dały rezultatu.

***

Wczoraj w okręgowej inspekcji pracy odbyła się **konferencja w sprawie zawarcia dodatkowej umowy zbiorowej w przemyśle pończoszniczym** (okrągłe maszyny). Przedstawiciele robotników domagali się **przedłużenia dotychczasowej umowy na okres 1 roku,** ustalenia stawek płac na nowe artykuły produkcji i przekazania spornych spraw do arbitrażowego rozstrzygnięcia inspektora pracy. Przemysłowcy nie zgodzili się na trzeci postulat i **konferencja została przerwana.**

***

Jutro w siedzibie zarządu miejskiego **w Zgierzu odbędzie się międzymiastowa konferencja, zwołana przez inspektorat pracy** dla podpisania umowy zbiorowej w przemyśle zarobkowym okręgu łódzkiego. W konferencja wezmą udział **przedstawiciele przemysłu Zgierza, Ozorkowa, Konstantynowa, Pabianic i Aleksandrowa.**

***

Trwające od dłuższego czasu rokowania o unormowanie warunków pracy **majstrów w Widzewskiej Manufakturze** doprowadziły do ostatecznego podpisania układu w dniu wczorajszym W ten sposób zatarg został całkowicie zlikwidowany. (i)

Jeszcze o przeszłości Antczaka

Kastet, „paragraf" i nóż—to broń bojówkarza endeckiego

Donosiliśmy wczoraj o przeszłości Antczaka, mordercy Glicensteina i Chelemera.

Dziś dowiadujemy się dalszych szczegółów z pałkarskiej działalności tego kierownika „straży porządkowej" tutejszej endecji.

W końcu sierpnia r. ub. przy zbiegu ulic Północnej i Źródłowej, a więc w rejonie, w którym grasował Antczak, został w wczesnych godzinach rannych napadnięty przez trzech zbirów **57-letni Eliasz Zylberman,** zam. przy ul. Północnej 14, handlarz mlekiem. Zylberman został ciężko poraniony, i w karetce pogotowia odwieziony do szpitala św. Józefa. Denat niewątpliwie wyzionąłby ducha pod razami łomów napastników, gdyby nie robotnicy, zmierzający o tej porze do pracy. Dzielni ci ludzie stanęli w obronie napadniętego i **wyratowali go z rąk oprawców, którzy zbiegli.**

Wdrożone dochodzenie nie dało rezultatu. Dopiero obecnie wyszło na jaw, **że jednym z owych trzech zbirów był nikt inny, jak Antczak.**

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Krótkiej 29 w zamiarze samobójczym zażyła sublimatu 33-letnia Antonina Kruczkowska, której udzielił pomocy lekarz pogotowia i skierował ją do szpitala, orzekając stan ciężki.

* * *

W zakładzie ślusarskim Gotheimera przy ul. Trębackiej w czasie pracy uległ wypadkowi robotnik 27-letni Zygmunt Pająk, zam. przy ulicy Królewskiej 12 i odniósł obrażenia prawego przedramienia i poszarpania palców prawej ręki. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na ul. Rzgowskiej 106 podczas wyskakiwania z tramwaju upadła i doznała ogólnych obrażeń 15-letnia Eugenja Sobol, zam. przy ul. Urzędniczej 12. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

* * *

W mieszkaniu małż. Adamskich przy ulicy Bliskiej 35 2-letnia córeczka Adamskich, Jadwiga, pozostawiona bez nadzoru, wpadła do kotła z wrzącym ługiem i odniosła poparzenia głowy i tułowia oraz rąk.

Dziecko wydobyto nieprzytomne i wezwano pogotowie ratunkowe.

Po nałożeniu opatrunku poparzone dziecko przewieziono do szpitala gdzie wkrótce zmarło.

* * *

Na ul. Pabianickiej została potrącona przez samochód 57-letnia Antonina Jóźwiak, zamieszkała przy ul. Tuszyńskiej 43. Jóźwiakowa odniosła ogólne obrażenia ciała i, po opatrzeniu przez lekarza pogotowia, przewieziona została do szpitala.

Z mieszkania krawca Abrama Ulężałki przy ulicy Piotrkowskiej 82 nieznani sprawcy skradli garderobę wartości 180 zł.

Marian Rzetelski, zamieszkały przy ul. Nowo Zarzewskiej 51 zameldował, że w czasie libacji w restauracji „Bagatela' przy ul. Targowej 43, Zygmunt Bartnicki, zamieszkały przy ul. Targowej 36, skradł mu portmonetkę, zawierającą 15 złotych w gotówce. Kradzież spostrzeżono i Bartnicki został zatrzymany.

Icek Katz, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 43, zameldował, że z bramy domu przy ulicy Nowomiejskiej 21 nieznani sprawcy skradli mu paczkę towaru wartości 150 zł. pozostawioną chwilowo bez nadzoru.

Policja zarządziła dochodzenie.

ANDRZEJ MAREK W „W.I.Z.O."

Dziś, w środę, dnia 10 bm. o godzinie 9-ej wieczór w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z prelekcją znanego krytyka i teatrologa p. Andrzeja Marka n. t. „Niesamowite legendy żydowskie". W związku z poruszonym tematem prelegent zagai dyskusję n. t. „Drogi i bezdroża kultury żydowskiej". Słowo wstępne wygłosi p. dr. Wilhelm Fallek.

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA zyskuje nabywca losu z

Kolektury Nr. 100

PRZYJDŹ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt.

więc

Losy do I-szej klasy poleca KOLEKTURA Nr. 100 oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEŃ"

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

ŻONACI KONSUMUJĄ MNIEJ ALKOHOLU.

Statystycy czescy doszli do konkretnego wniosku na podstawie „suchych" cyfr, iż żonaci mniej piją niż kawalerowie.

Tak więc gdy urzędnik-kawaler konsumuje rocznie 111 i pół litra alkoholu w różnych postaciach, to urzędnik żonaty spożywa tylko 56 i trzy czwarte litra alkoholu. Okazuje się, że nawet urzędniczka niezamężna konsumuje więcej alkoholu niż urzędnik żonaty, bo 73 litry rocznie. To odkrycie nie jest coprawda zbyt pochlebne dla nadobnych obywatelek Czechosłowacji, które popierają, będąc w stanie panieńskim, gorliwie krajowe browary. Temu też może zawdzięczają swą „linię" niekoniecznie zgodną z kanonami mody.

WYSTAWA PARYSKA OTWORZY SWE PODWOJE 1 MAJA.

W celu dotrzymania tego treminu zostały przyśpieszone roboty terenowe i budowlane na obszarze wystawowym i wprowadzono trzy zmiany, tak, iż praca idzie bez przerwy w ciągu całej doby. Prawdopodobnie, jak to zwykle bywa, nie wszystkie budynki wystawowe będą gotowe wewnątrz na termin 1 maja, jednak oficjalne otwarcie wystawy odbędzie się tego dnia. W gmachu muzeum narodowego, który pozostanie jako trwała pamiątka po wystawie, urządzona będzie wystawa retrospektywna malarstwa francuskiego od prymitywów poczynając aż do kubistów.

GRECY MUSZĄ SIĘ ŻENIĆ.

Rząd grecki opracował projekt nowej ustawy, według której każdy obywatel grecki, który ukończył 25 lat, obowiązany jest wstąpić w związek małżeński, jeżeli tego nie uczyni, będzie zmuszony do opłacania wysokiego podatku. Urzędnicy państwowi, którzy po osiągnięciu wieku 25 lat nie ożenią się, zostaną zwolnieni z posad. Prawo przewiduje też, iż osoby nie nadające się do związku małżeńskiego, z tych czy z innych względów, będą musiały w razie otrzymania spadku odstąpić skarbowi państwa połowę sumy spadkowej.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI PUSZKINA.

Londyńskie Towarzystwo im. Puszkina urządza akademię w setną rocznicę zgonu wielkiego poety rosyjskiego. Przemówienie inauguracyjne wygłosi prezes towarzystwa, pierwszy lord admiralicji, sir Samuel Hoare. Protektorat nad akademią objęły dwie prawnuczki Puszkina, lady Zia Vernher i markiza Milford Haven.

300.000 SMITHÓW - EMERYTÓW.

Nowe ustawy przyjęte w ubiegłym roku przez Kongres uprawniają rząd U. S. A. do wypłacania renty starczej wszystkim, którzy osiągnęli wiek 60 lat i są pozbawieni zaopatrzenia na starość. Jak dotąd wpłynęło 26 milionów podań do ministerstwa opieki społecznej o przyznanie renty. Przy rozpatrywaniu podań okazało się, iż najbardziej rozpowszechnionym w U.S.A. nazwiskiem jest Smith. Podań od Smithów wpłynęło 294.000. Na drugim miejscu znajduje się nazwisko Wilson, na trzecim Miller, na czwartym Mc. Cormic i t. d.

By znaleźć szczęście, trzeba przede wszystkim natrafić na furtkę, która doń prowadzi.

Furtką, która prostą drogą prowadzi do wygranej w pierwszej klasie trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, jest los.

Grand-Kino „LEKKODUCH"

Bilety ulgowe ważne!

Dziś poraz ostatni!

Drugi tydzień rekordowego powodzenia!

W rol. gł.: król i królowa tańca **FRED ASTAIRE i GINGER ROGERS**

Dwa razy daje, kto szybko daje... Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

SALA FILHARMONII

telefon 213-84

PIĄTEK, dnia 12 lutego br. o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT

DELI LIPIŃSKIEJ

znakomitej pieśniarki światowej sławy (Discus) w nowym programie.

NIEDZIELA, d. 14 lutego br. o godz. 8.30 wiecz.

WIELKI FESTIVAL TANECZNY

Ruth Sorel i Georg Groke

odznaczeni najwyższą nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i złotym medalem w zupełnie nowych kreacjach tanecznych. Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

Program obchodu 17-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza

W środę 10 lutego r. b. przypada 17-ta rocznica dojścia wojsk polskich do morza.

Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi wspólnie z Oddziałem Ligi Morskiej i Kolonialnej przeniósł uroczysty obchód dodniej rocznicy na niedzielę, dnia 14 lutego rb. bież.

Uroczystość obchodu 17-ej rocznicy rozpocznie się zbiórką wszystkich oddziałów, organizacyj i stowarzyszeń, o godz. 9.30 przed kościołem garnizonowym przy ul. Św. Jerzego, skąd po uroczystym nabożeństwie i okolicznościowym kazaniu uformuje się manifestacyjny pochód.

W porządku ustalonym przez komendanta miasta pochód przejdzie ul. 11 Listopada na pl. Wolności, gdzie w obecności władz podczas odegrania hymnu narodowego Związek Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi podniesie sztandarę wojenną na maszcie magistratu m. Łodzi.

Po uroczystym podniesieniu narodowego symbolu, pochód przejdzie do sali Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej na akademię.

Ze względu na powyższy program i głębokie znaczenie rocznicy, zarząd Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi wspólnie z Ligą Morską i Kolonialną wzywa całe społeczeństwo łódzkie, wszystkie organizacje wojskowe, społeczne i stowarzyszenia do wzięcia czynnego udziału w wielkim święcie Marynarki Wojennej, do czynnego podkreślenia naszego przywiązania do tego skrawka wolnego wybrzeża, okupionego krwią polskich żołnierzy!

Zarząd Związku Mar. Rez. R. P. w Łodzi.

Kontrolerzy społeczni sprawdzają warunki materialne petentów

W dniu wczorajszym w magistracie odbyła się konferencja z przedstawicielami wszystkich organizacyj zawodowych w Łodzi w sprawie warunków pracy kontrolerów opieki społecznej. Z ramienia zarządu miejskiego udział w konferencji wziął wiceprez. Paczek.

Jak wiadomo, członkowie organizacyj zawodowych w Łodzi, działając w porozumieniu z zarządem miejskim, pełnią funkcje kontrolerów opieki społecznej. Nędza w Łodzi jest tak wielka i tak duża liczba osób ubiega sie o pomoc ze strony miasta, że badanie tych spraw, kontrolowanie warunków bytu bedzarzy jest ogromnie utrudnione. Dla tego też współpraca zwiazków zawodowych oddaje miastu wielkie usługi.

Konferencja miała na celu ustalenie warunków pracy tych kontrolerów, którzy prosili przedewszystkim o zabezpieczenie im środków lokomocii i o ułatwienie wykonywania obowiązków. Wszystkie postulaty zostały przychylnie załatwione. (i)

Pożegnanie p. St. Nowakowskiego

Dnia 6 lutego odbyło sie w Łodzi w szeregu organizacyj społeczno-obywatelskich uroczyste pożegnanie, opuszczającego nasze miasto p. Stanisława Nowakowskiego, b. referenta urzędu wojewódzkiego, który przeszedł na stanowisko wicestarosty do Kielc.

P. Nowakowskiego żegnał komitet budowy domu Pomnika Marsz. J. Piłsudskiego, Zw. Legionistów oraz Aeroklub łódzki.

Przewodniczący komitetu budowy p. generał Langner podkreślił, że p. Stanisław Nowakowski, wiceprezes komitetu oraz kierownik komitetu budowy najwięcej bodaj położył cegieł swoją pracą pod Dom-Pomnik.

W Zw. Legionistów, w obecności wszystkich członków, przy udziale posłów Wadowskiego i Wymysłowskiego, wiceprezes p. Koperski zagaił uroczystość. Następnie przemówił poseł Wadowski, podkreślając zasługi p. Nowakowskiego. Następnie wiceprezes Koperski, żegnając p. Nowakowskiego złożył mu życzenia w imieniu wszystkich zebranych.

Aeroklub łódzki, żegnając prezesa Nowakowskiego, wręczył mu upominek w postaci srebrnej papierośnicy. (v)

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo i opieka szkoły powszechnej nr 18 przy ul. Trenknera 27, składają serdeczne podziękowania: Kołu Matek, Kołu Czerwonego Krzyża przy Gimnazjum Państw. im. Prezydenta Narutowicza oraz Komitetowi Choinkowemu przy Ubezpieczalni Społecznej za zaprzyjaźnienie najbiedniejszych dzieci na podwieczorek i choinkę, oraz za obdarowanie ich paczkami ze słodyczą i odzieżą.

Adw. Kowalski przeciw „Republice“

Dziś odbędzie się rozprawa w sądzie okręgowym. — Jaki winien być działacz polityczny i czego nie powinien robić adwokat

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Łodzi odbędzie się sprawa przeciwko redakcji „Republiki“ z **oskarżenia adw. Kazimierza Kowalskiego**, który poczuł się dotknięty naszymi informacjami.

Pisaliśmy w dniu 18 grudnia ub. roku, **że adw. Kowalski co innego głosi, a co innego robi.** Przypomnieliśmy, że deklarując się jako **obrońca robotników, a wróg Żydów**, występował w lutym 1935 roku w sądzie pracy z ramienia przemysłowca żydowskiego **przeciwko robotnikom**, zwróciliśmy uwagę, że odmawiając wszystkim miana Polaków i deklarując się sam jako patriota, **bronił wroga Polski**, który zapowiadał zajęcie przez Hitlera Poznańskiego i Pomorza. I wreszcie, omawiając kulisy Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego, który zatrudniał Żydów, zaznaczyliśmy, że krążą wersje, iż adw. **Kowalski miał wiele wspólnego z tym „chrześcijańsko-żydowskim“ przedsiębiorstwem.** Adw. Kowalski poczuł się tym dotknięty i wytoczył nam sprawę.

Rzecz znamienna i uwagi godna, którą **chętnie przytoczymy za adw. Kowalskim, godząc się całkowicie z jego twierdzeniem**, w złożonej do sądu skardze. Uważamy, że zupełnie słusznie twierdzi w swej skardze adw. Kowalski **iż polityk, przywódca stronnictwa i działacz społeczny nie może być człowiekiem obłudnym, ergo nie może czynić inaczej, aniżeli sam głosi**, czy to dla pieniędzy, czy też dla innych względów. Tak samo zgadzamy się całkowicie z twierdzeniem adw. Kowalskiego, który w skardze podkreśla, że **adwokatowi nie przystoi zajmować się handlem.** Jakie z tego konsekwencje wyciągnie pan mecenas w wyniku dzisiejszej rozprawy sądowej, nie omieszkamy zakomunikować naszym czytelnikom.

Rozprawa wyznaczona została na godzinę 11 przed poł. w sali I sądu okręgowego. Z ramienia redakcji „Republiki“ sprawę prowadzi **adw. Lederman**, z ramienia adw. Kowalskiego — adw. Grochowski. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków, którzy przeprowadzą dowód prawdy. Obszerne sprawozdanie przyniesie jutrzejsza „Republika“. (t)

HENNESSY **Nazwa ta ustaliła renomę koniaku!** Koniak **HENNESSY** słynie od wielu lat na całym świecie. Do nabycia w firmach: **Artur Zielke, Piotrkowska 152, Adolf Druse, Piotrkowska 93,** oraz w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

Echa hiszpańskiej wojny domowej w Łodzi

Wróg gen. Franco przed sądem

Spór p. Weszki z p. Milczarskim zakończył się dla tego ostatniego tragicznie. — P. Weszka został przez sąd uniewinniony

Przed sądem okręgowym znalazła się wczoraj sprawa, będąca wesołym i łódzkim echem tragicznych wydarzeń w Hiszpanii.

Panowie Jan Weszka, zam. przy ul. Szarej i Antoni Milczarski, sąsiedzi i przyjaciele, spotkali się w dniu 19 września i poszli na „czystą“. Obaj już od dawna zmiarkowali jeden u drugiego — że **pod względem hiszpańskim nie ma między nimi harmonii.** Przy drugiej butelce sprawa została wreszcie wyświetlona jednoznacznie i postawiona na ostrzu noża:

Jesteś moim przyjacielem, czy nie jesteś moim przyjacielem — wybełkotał pan Milczarski, mocno się śliniąc. Podniósł się przy tym z za stołu, zakołysał na nogach i padł na krzesło, wodząc wzrokiem, w którym nie było nic, prócz oparów alkoholu.

Pan Weszka, rozczulił się.

— Antoś, — począł, — jak możesz takie pytania stawiać?.. Kto ma być twoim przyjacielem, jak nie ja... Jak możesz o to pytać!..

Weszka byłby się rozpłakał, gdyby nie to, że w tej chwili rozległ się potężny łoskot i brzęk talerzy: to pan Milczarek huknął pięścią w stół:

— Jeżeli jesteś moim przyjacielem — to musisz być po stronie generała Franco! Zrozumiano!

Nie czekając odpowiedzi, zerwał się znów pan Milczarek na niezupełnie już równe nogi, znów rąbnął w stół i odrazu zabrał się do bicia. — **Kto nie z Franco, ten przeciwko Milczarskiemu!**

Tak powiedział. I był już bardzo groźny.

Weszka daremnie próbował przyjacielowi wytłumaczyć, że poglądy na sprawę hiszpańską nie powinny mącić ich przyjaźni. Próbował dalej wyjaśnić przyjacielowi, że choć go bardzo szanuje, ale już swego zapatrywania na te sprawy nie zmieni.

Milczarski nie wiele słuchał, bo za bardzo mu się z głowy kurzyło. Zresztą, może mu to Weszka nie dość jasno wykładał, bo był nie mniej pijany.

Wytoczyli się z restauracji trochę jakby się bili, a trochę, jakby się podpierali nawzajem.

Z ust ich padało naprzemian: to **„Franco“, to „Caballero“, to „Walencja“ — to „Burgos“.**

Epilog tej sprawy był smutny: po **Milczarskiego przyjechało pogotowie. Lekarz stwierdził złamanie obu nóg.**

Wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym Jan Weszka, oskarżony **o zadanie ciężkich uszkodzeń ciała swemu przyjacielowi i wrogowi politycznemu jednocześnie — Antoniemu Milczarskiemu.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Wierzbicki. Oskarżał prok. Orlikowski. Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanego wnosił **adw. Brzeziński, bronił adw. Loos.**

Sąd uznał momenty polityczne w sprawie połamania nóg Milczarskiego za nieistotne i **oskarżonego Weszkę uniewinnił.**

Obydwaj byli podchmieleni, — wyjaśnił sędzia przewodniczący w motywach. Przewód sądowy nie dostarczył danych z którychby wynikało, w jaki sposób połamał sobie nogi Milczarski. (g)

Budżet łódzkiej izby rolniczej na r. 1937-8 zamyka się sumą zł. 566,059

Wczoraj odbyło się walne zebranie radców łódzkiej izby rolniczej. Na zebranie przybyli p. wojewoda Hauke-Nowak, starosta grodzki dr. Mostowski, komendant Niedzielski, naczelnik wydziału rolnictwa w urzędzie wojewódzkim Orłowski i in.

Zebranie zagaił prezes Piotrowski, który wygłosił interesujące przemówienie, dotyczące sytuacji rolnictwa na terenie województwa łódzkiego. Podkreślił on, że w okresie ubiegłego roku **nastąpiła poprawa w rolnictwie**, wobec tego jednak, że wieś zazwyczaj na skutki poprawy musi czekać kilka miesięcy, **rolnictwo odczuje tę poprawę dopiero w roku bieżącym.**

Jeśli chodzi o program prac izby rolniczej na najbliższy rok, zasadniczą sprawą jest **organizacja zbytu produktów rolnych.** Właściwe rozwiązanie tego zagadnienia wpłynie w dużym stopniu na podniesienie dochodów rolnictwa

Po dyskusji izba przyjęła **budżet na rok 1937/38.** Budżet przewiduje zarówno w dochodach jak i w wydatkach zł. 566.059. (i)

Mocne nerwy przedewszystkiem —

oto co jest nam potrzebne w zmaganiu się z trudnościami życia. Zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pasiverosa“, zawierające Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej), roślinę o własnościach uspakajających, uspakajają zmęczony i wyczerpany system nerwowy, łagodząc jego zaburzenia jak nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia.

Wytwórnia: **Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.**

Największy aktor Polski o największym aktorze Ameryki. Oto co mówi STEFAN JARACZ o „ZAPOMNIANEJ SYMFONII“

„Zapomniana Symfonia“ to film wysokiej klasy, film o silnych akcentach dramatycznych, w którym postacie bohaterów są ujęte najprawdziwiej.

Gra Jean Hersholta wycyzelowana do najdrobniejszych szczegółów. Jean Hersholt jest dla mnie wzorem gry.

Film nieprzeciętny, znakomicie w całości wypracowany, zostawia mocne, niezapomniane wrażenie, zarówno ze względu na ciekawy problem, jak i filmowe ujęcie arcyludzkiej tragedii.

Stefan Jaracz.

Premiera tego arcydzieła odbędzie się **dziś w kinie „Europa“.**

„Wstał z łóżka lewą nogą"...

—mówią o człowieku, który od samego rana zdradza kiepski humor.—Jak temu zaradzić.—Trzeba rano więcej... ziewać i przeciągać się

O kimś, kto jest nachmurzony, zrzędzi, jest w złym humorze lub bez powodu dokucza innym — mówi się, że „wstał z łóżka lewą nogą..."

Oczywiście humor jaki jest następstwem tego faktu daje się we znaki zarówno osobie, o której jest to powiedziane, jak i jej otoczeniu. W rezultacie powstaje niezadowolenie z samego siebie, głuchy żal z powodu przykrości, jakie wyrządza się niepotrzebnie sobie i innym.

Którą zatem właściwie nogą należy wstać z łóżka, ażeby uniknąć nieprzyjemności?...

Nowoczesna psychologia daje odpowiedź na to pytanie. Oczywiście nie chodzi tutaj o lewą, czy prawą nogę, jak chcą gadki i powiedzonka ludowe, ale nauka dzisiejsza nauczyła się cenić zdania ludu, oparte najczęściej na długotrwałej obserwacji i poparte dowodami.

Dorosły człowiek, po obudzeniu się i wstaniu z łóżka, jest zazwyczaj mrukliwy, zdehumorowany, senny i zły. U dzieci występuje natomiast zjawisko wręcz przeciwne. Dzieci budzą się rześkie, wyskakują wesoło z łóżeczka, bawią się, śpiewają i dokazują.

Kto miał możność obserwowania budzącego się ze snu dziecka, wie o tym, że na pewien czas przed obudzeniem dziecko zaczyna się w łóżeczku poruszać przez sen, wyciąga rączki, nóżki, przewraca się na drugi boczek, na plecy. Dziecko ziewa, przeciąga się wielokrotnie, poczym dopiero budzi się rześkie, wypoczęte i wesołe. Dorośli ludzie budzą się inaczej. Najczęściej wyrywa ich ze snu brutalny dźwięk nastawionego budzika. Przez chwilę obudzony walczy z ogarniającym go snem, poczym jednak wyskakuje z łóżka, zły, rozespany i dopiero zimny tusz, lub chłodna woda, w której zanurza się twarz — odgania resztki snu — zaś gorące śniadanie czyni człowieka jako tako zdolnym do pracy. Mimo to jednak uczucie senności, zmęczenia i zdehumorowania daje się we znaki w ciągu całego dnia.

Dopiero wieczorem następuje na pewien czas reakcja nerwowa, polegająca na specjalnym, gorączkowym podnieceniu, później zaś przychodzi sen, kamienny, albo niespokojny, ale rzadko przynoszący odprężenie i odpoczynek.

Jeżeli obudzić brutalnie ze snu dziecko zanim będzie ono miało czas przeciągnąć się w łóżeczku i ziewać — dziecko również będzie grymaśne, wstanie z płaczem i będzie kaprysić przez cały dzień. Okazuje się zatem, że poranne przeciąganie się i ziewanie jest funkcją dla organizmu konieczną, która przywraca energię, rozleniwionym członkom ciała. Ziewanie i przeciąganie się wpływa na szybszy krwiobieg, na rozruszanie „zardzewiałych" przez noc stawów, na głębszy oddech, który wprowadza większą ilość powietrza do płuc.

Oczywiście zachowanie się człowieka po obudzeniu jest indywidualne.

Jednemu wystarczą kilkakrotne głębokie westchnienia, ażeby przywrócić rzeźkość ciała — inny musi mieć „pięć minut na przeciągnięcie się".

W każdym razie należy pamiętać o tym, że zarówno przeciąganie się jak i ziewanie są naturalnymi funkcjami organizmu, których nie należy zwalczać. Rano należy ziewać serdecznie, szczerze tak, ażeby oczy napełniły się łzami. Tlen dostaje się wówczas do płuc w zwiększonej ilości, krew poczyna krążyć szybciej, budzić i odżywiać uśpione tkanki i komórki. Obserwacje te potwierdzone zostały zresztą przez promienie Rentgena, gdyż zdjęcie płuc człowieka ziewającego pozwoliło wyraźnie zaobserwować zachodzące zjawiska.

Kto nie zna uczucia porannego ziewania, powinien je zastąpić głębokimi oddechami, przypominającymi ziewanie Wdech powinien nastąpić przy wysuniętym zlekka języku, wyprężeniu całego ciała z lekkim poddaniem ciała ku przodowi.

Recepta na dobry humor w ciągu dnia jest prosta. Ażeby nie wstać lewą nogą z łóżka — należy przed śniadaniem porządnie się przeciągnąć i ziewać...

WYMAGANIA RADIOSŁUCHACZA ZASPOKOJONE.

Radiofonia polska w ostatnim okresie zrobiła wielki krok naprzód, a liczba radioabonentów osiągnęła imponującą cyfrę 700.000. Radioabonent nie zadawala się dziś tanim a słabym odbiornikiem, chce mieć aparat dający wszystkie możliwości.

Już się powszechnie wie o tem, że odbiorniki Telefunken są dlatego tak dobre, że pochodzą z fabryki wielkiej, która jest odpowiednio przystosowana wyłącznie do produkcji radiowej. To zaufanie do tej wielkiej fabryki krajowej decyduje o powodzeniu jej odbiorników. Znajdują się one na rynku polskim we wszystkich większych sklepach radiowych i są do nabycia na warunkach dogodnych spłat.

W czwartek, 11 lutego, w trzecią bolesną rocznicę śmierci, naszego najdroższego

B. P. **RYSIA GOLDWAGA**

odbędzie się punkt. o godz. 1 pp. nad grobem Jego nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają niepocieszeni RODZICE I BRAT.

Kronika radiowa

PRZEŁAMUJEMY KRYZYS.

W ramach swojego programu lokalnego Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia nadaje dzisiaj, to jest dnia 10 lutego o godz. 18.20 oryginalne słuchowisko p. t. „Przełamujemy kryzys".

Temat słuchowiska zaczerpnięty jest z łódzkiego środowiska robotniczego. Akcja rozgrywa się w sali fabrycznej w czasie wiecu robotników, którzy zastanawiają się nad aktualnym zagadnieniem gromadzkiego życia. Autor porusza w słuchowisku problem bezrobocia i kryzysu oraz sugeruje formy zwycięskiego przełamania tych zjawisk. Słuchowisko, obfitujące w szereg momentów dramatycznych wykonają pp. Zofja Sykulska, Józef Winawer, Włodzimierz Matuszkiewicz i inni. Reżyseruje dr. Jerzy Ronard - Bujański.

ŁÓDŹ W AUDYCJI POŚWIĘCONEJ MORZU.

Rocznica odzyskania polskiego morza jest dla całego społeczeństwa wielkim i uroczystym świętem. Polskie Radio bierze również żywy udział. Poza audycjami muzycznymi w dniu 10 lutego nadanych będzie poczynając od godziny 18.50 szereg audycyj poświęconych morzu. — Uroczystość rozpocznie capstrzyk marynarki wojennej, nadany z Gdyni, po czym przemawiać będą przed mikrofonem gen. Kazimierz Sosnkowski, admirał Jerzy Świrski, minister Eugeniusz Kwiatkowski i marszałek Jan Dębski. — O godz. 19.25 Rozgłośnia Krakowska nada reportaż historyczny p. t. „Sejm morski". O godz. 19.50 w żywych migawkach z portu gdyńskiego poznają się radiosłuchacze z pracą i ruchem, jaki panuje w Gdyni.

O godz. 20.30 Rozgłośnia Łódzka na równi z innymi Rozgłośniami P. R. wystąpi w audycji zbiorowej p. t. „Apel miast polskich".

Drugą audycją, w której udział weźmie Rozgłośnia Łódzka polegać będzie na przesłaniu wszystkim polskim statkom oraz ich załogom wędrującym po dalekich morzach, serdecznych pozdrowień. Audycja ta nadana będzie o godz. 23.00.

RECITAL FORTEPIANOWY W. KĘDRY.

10 lutego o godz. 16.25 Rozgłośnia Łódzka nada recital fortepianowy w wykonaniu Władysława Kędry. W programie utwory Chopina: Nocturn Cis-moll, Walc As-dur i polonez As-dur oraz utwory Liszta Lorelay i rapsodia hiszpańska.

Wieści sportowe

Reprezentacja szermiercza Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli reprezentacja szermiercza Łodzi rozegra w Katowicach mecz międzymiastowy Katowice — Łódź.

Reprezentacja Łodzi została ustalona następująco: por. Spiechowicz, Kantor, Dajwłowski (WKS), Kaźmierczak, Bartosik, Domański (Pocztowe PW), Banaś, Wciślik, Miller (Tramwajarze), Krzyżanowski (ŁKS).

Drużyna łódzka wyjeżdża do Katowic w piątek 12 b. m. pod kierownictwem por. Spiechowicza. W sobotę rozegrany zostanie floret, zaś w niedzielę szpada i szabla.

Mecze hokejowe o mistrzostwo

Korzystając ze znacznego obniżenia się temperatury, Łódzki Okręgowy Związek Hokeja Lodowego wyznaczył na ten tydzień dalsze mecze o mistrzostwo klas A i B.

W czwartek o 19-ej odbędzie się na lodowisku przy Al. Unii mecz rewanżowy o mistrzostwo klasy A: (ŁKS—SKS).

Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 16:1. Poza tym w czwartek na lodowisku Wimy odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy B: Wima — UTII. W piątek odbędzie się o godz. 19-ej na lodowisku KP Zjednoczone mecz o mistrzostwo kl. B: Zjednoczone — ŁKS II.

Dzisiaj mistrzostwa młodzików

W dniu dzisiejszym rozpoczną się o godz. 20-ej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 mistrzostwa bokserskie młodzików, do których zostało zgłoszonych ok. 60 zawodników, klubów: IKP, Geyera, Hakoahu, Sokoła, KE i in. Walki zostaną poprzedzone badaniem lekarskiem, ważeniem i losowaniem par.

Treningi zimowe piłkarzy zgierskich

ŁZOPN dbając o podniesienie poziomu piłkarstwa na prowincji postanowił organizować dla tych piłkarzy, podobnie jak i dla piłkarzy łódzkich, zaprawę zimową.

Po konferencji przeprowadzonej przez wiceprezesa mgr. Kallenbacha z przedstawicielem zarządu m. Zgierza w tych dniach został uruchomiony kurs kondycyjny dla piłkarzy zgierskich, na który uczęszcza blisko 30 zawodników. Kurs odbywa się pod kierownictwem absolwenta CIWF-u p. Lubnaua.

Eliminacje szermiercze pań

Łódzka Komisja Szermiercza organizuje w celu wyłonienia kobiecej reprezentacji Łodzi eliminacyjne zawody szermiercze dla pań. Pierwsze tego rodzaju eliminacje odbędą się w nadchodzący poniedziałek o godz. 19-ej w lokalu klubu Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej 211. W eliminacjach weźmie udział 8 zawodniczek.

Lodowisko helenowskie czynne

Po kilkudniowej przerwie spowodowanej odwilżą wczoraj uruchomione zostało znów lodowisko helenowskie. Lodowisko to dzięki znakomitej konserwacji w czasie odwilży i wykorzystaniu obecnie już pierwszego mrozu znajduje się w idealnym stanie.

To też miłośnicy tego pięknego sportu stawili się wczoraj licznie w Helenowie, by wykorzystać już pierwszą okazję zażywania tej miłej rozrywki.

Wśród licznie uwijających się na lodowisku łyżwiarzy widzieliśmy też zawodników zgłoszonych do mistrzostw Polski klasy C, które zapowiedziane były na ubiegłą niedzielę a odbędą się w najbliższym czasie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Gościnne występy p. Ireny Horeckiej

Irena Horecka, znakomita aktorka, przybyła po kilku latach do Łodzi, aby wystąpić gościnnie w komedji Shawa p. t. „Profesja pani Warren" w reżyserji Karola Borowskiego.

Premjera „Profesji" odbędzie się w sobotę, w Teatrze Polskim (ul. Cegielniana 27).

Liczni wielbiciele talentu i wysokiej sztuki aktorskiej Ireny Horeckiej niewątpliwie z zadowoleniem powitają tę zapowiedź jej występów. Przypomni ona teatralnej publiczności najlepsze czasy teatru łódzkiego, kiedy na naszych deskach scenicznych występował stale zespół aktorski dyr. Szyfmana i Gorczyńskiego, z którego później czerpały doskonałych aktorów wszystkie teatry w całej Polsce.

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dzisiaj w środę, dnia 10 bm. o godz. 8.30 w „Bunt w domu poprawy", sztuka Lempi'a w świetnej reżyserji Karola Borowskiego.

Ciesząca się wielkim sukcesem sztuka w najbliższych dniach ustąpi miejsca oczekiwanej premierze „Profesji pani Warren" G. B. Shawa.

PREMIERA TEATRU POLSKIEGO „PROFESJA PANI WARREN".

Sensacyjna i znakomita sztuka Bernarda Shaw'a „Profesja pani Warren", która ostatnio w Warszawie osiągnęła rekordowe powodzenie (250 przedstawień) ukaże się w najbliższą sobotę. Pełna dramatycznych momentów, a jednocześnie porywająca błyskotliwym parodoksem właściwym temu znakomitemu pisarzowi, ukaże nam w całym blasku dzieje pani Warren w zetknięciu z uczciwością i prawością jej córki.

Rolę p. Warren wykona Irena Horecka, ulubienica Łodzi, która po kilku latach zawitała do nas na gościnne występy. Reżyseruje Karol Borowski, który tą sztuką kończy tegoroczną gościnę w teatrze łódzkim.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. grać będzie w Teatrze Miejskim Honorowy Dyrektor naszej sceny mistrz Ludwik Solski, w komedii Moliera „Skąpiec". Będzie to nieodwołalnie ostatni występ tego artysty. Ceny zniżone.

Jutro w czwartek o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej popoł. również po cenach zniżonych arcydzieło Żeromskiego „Róża" w wykonaniu całego zespołu z Tadeuszem Bialoszczyńskim w roli głównej.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. komedia Verneuila „Bęben".

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś w środę i dni następnych doskonała komedja Conners'a „Roxy" z Jadwigą Gosławską w roli tytułowej. Dalszą obsadę tworzą: B. Brownowska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, J. Niwiński, M. Zoner i inni.

Życie społeczne

Z LEGIONU ŚLĄSKIEGO.

Pragnąc godnie uczcić przypadającą w r. b. 15-tą rocznicę przejęcia przez władze polskie odzyskanego Śląska, grupa łódzka „Legionu Śląskiego" nosi się z zamiarem wydania zbiorowego dzieła, które by ze wszechmiar ilustrowało udział robotniczej Łodzi w walkach orężnych jak również w akcji plebiscytowej o odzyskanie Śląska.

W tym celu „Legion Śląski" zwraca się z apelem do wszystkich związków i t. p. organizacyj społecznych oraz poszczególnych jednostek, które brały wybitnie czynny udział w walce Śląska z Mazurami, zmierzającej do połączenia Śląska z Polską, o informacje i mogą być w posiadaniu jakiegokolwiek materiału, wzgl. mogłyby udzielić informacyj dotyczących omawianej sprawy i prosi o przybycie osobiście wzgl. delegowanie swych przedstawicieli na posiedzenie, które odbędzie się w sali posiedzeń magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, pierwsze piętro) w dniu 13 b. m. o godz. 19-ej.

Na posiedzeniu przemawiać będą o udziale Łodzi w pracach plebiscytowych i walkach o Śląsk, b. prezes Okręgowego Komitetu Plebiscytowego w Łodzi p. naczelnik Leon Chwalibogski i b. prezydent m. Łodzi p. Aleksy Rżewski.

Z KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH.

W nadchodzącą sobotę, dnia 13 lutego r. b. odbędzie się w lokalu Bibljoteki Publicznej, Andrzeja 14, o godz. 19, piąta z kolei konferencja w obecnym sezonie odczytowym, na której p. J. Racięcka wygłosi referat p. t. „Bibliotekarstwo i czytelnictwo w świetle ostatnich dwóch roczników polskiej publicysyki fachowej.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA DRZEWORYTÓW.

W najbliższy czwartek, dnia 11 lutego, o godzinie 6-ej popoł., odbędzie się w salonach Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie w obecności władz, dyplomatów, konsulów państw zagranicznych i miłośników sztuki Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów.

W wystawie biorą udział artyści drzeworytnicy z 21 państw, a mianowicie: Austria, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Estonja, Francja, Hiszpanja, Holandia, Italia, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Korea, Niemcy, Polska, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Węgry i Wielka Bryłania.

CASINO

Pocz. s. 4, 6, 8, 10

2-gi TYDZIEŃ WIELKIEGO SUKCESU!

MARLENA DIETRICH

i CHARLES BOYER w rewelacyjnym filmie w kolorach naturalnych

„OGRÓD ALLACHA"

CENY ZNIŻONE!!!

Na I seans od 80 gr.

Na pozostałe seanse od 1 zł. 09

„KRÓLOWA TAŃCA"
olśniewający film z rewelacją Hollywoodu
genialną tancerką i aktorką
ELEANOR POWELL
ukaże się już JUTRO na ekranie
GRAND-KINA

Nowa ofensywa powstańców na Madryt

Droga do Walencji pod ogniem artylerii powstańczej

Avilla, 9 lutego. (PAT).

W ciągu całego dnia wczorajszego w Madrycie i w jego okolicach panowała niepogoda, padał ulewny deszcz, który, jak to stwierdza korespondent Havasa, **utrudniał rozwój ofenzywy, wszczętej przez wojska powstańcze.**

Atak powstańców, który rozpoczął się onegdaj, tylko pierwszego dnia rozwijał się w pomyślnych warunkach atmosferycznych. Żołnierze, których wysłano wczoraj rano do ataku, **spędzili noc w prowizorycznych okopach, które do połowy były zalane wodą.**

Wojska powstańcze, które początkowo zamierzały przejść rzekę Jarama, jeden z dopływów Manzanaresu, **musiały zmienić swój plan, kierując się ku północy.** Na całej linii od Madrytu do miejsca połączenia się Manzanaresu z rz. Jarama, **toczyły się walki.** Do bezpośrednich starć na tym odcinku frontu nie doszło. **Przeważał ogień artyleryjski i ogień karabinów maszynowych.**

Najsilniej ostrzeliwano drogę do Walencji w miejscu najbliżej położonym do ujścia rz. Jarama. Droga do Walencji obecnie znajduje się stale pod ogniem artylerii powstańczej i w rzeczywistości została już przecięta.

Taktyka głównego dowództwa powstańczego zmierza obecnie do tego, **by wojska rządowe zmusić do przyjęcia bitwy na równinie możliwie jak najdalej od stolicy.** W obawie, iż Madryt zostanie okrążony, komitet obrony stolicy musiał przystosować swe postępowanie do zaczepnych działań powstańczych.

Według Havasa najbliższe starcia w walce o Madryt nastąpią na równinie.

Porozumienie Barcelony z gen. Franco?

Nieprawdopodobne pogłoski dziennika angielskiego

Londyn, 9 lutego.

(PAT) „Evening Standard" podaje sensacyjną wiadomość z Barcelony, że elementy katalońskie w rządzie barcelońskim nawiązały kontakt z gen. Franco.

Elementy te pragną jakoby uniknąć konfliktu z siłami gen. Franco, gdyby udało mu się opanować Walencję i zmusić rząd Cabbalero do ucieczki do Barcelony.

W związku z tym Barcelona przeciwna ma być udzieleniu azylu rządowi Caballero. Dziennik przewiduje, że o ileby istotnie doszło **do porozumienia między Barceloną a gen. Franco, to mogłaby wogóle powstać możliwość porozumienia w wojnie domowej w Hiszpanii.**

Ograniczenie kontyngentu uboju rytualnego

w miejscowościach, w których odbywa się sprzedaż niekoszerowanych zadnich części mięsa

Warszawa, 9 lutego.

(PAT) Stwierdzono, że w niektórych miejscowościach i koncesjonowanych miejscach sprzedaży odbywa się sprzedaż zadnich części mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego w stanie nietrybowanym, co nasuwa podejrzenia, że mięso takie jest przeznaczone do spożycia przez ludność nie zainteresowaną religijnie.

Jak wiadomo, z wyjaśnień rzeczoznawców religii mojżeszowej, mięso z zadnich części zwierząt, bitych rytualnie, może być przez ludność zainteresowaną spożywane tylko po t. zw. wytrybowaniu.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zarządziło, aby władze wojewódzkie i zarząd miejski m. st. Warszawy, przystąpiły do redukowania kontyngentów w tych miejscowościach, w których odbywa się sprzedaż niekoszerowanych części zadnich mięsa z uboju rytualnego.

Zarządzenie to zostało oparte na art. 5 ustawy z dn. 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, który mówi, że ograniczenie ilościowe uboju sposobem rytualnym do faktycznych potrzeb konsumcyjnych zainteresowanej ludności ma nastąpić w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju (części przednie i tylne) odpowiadała potrzebom konsumcji odnośnej grupy ludności.

Poza tym zarządzenie to zostało wydane na zasadzie założenia, że od dn. 21 kwietnia 1936 r. t. j. od chwili ogłoszenia ustawy z dn. 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 237) upłynęło wystarczająco dużo czasu na przygotowanie akcji trybowania ze strony władz wyznaniowych.

Przy wydawaniu zatym pozwoleń na ubój rytualny będą odpowiednio redukowane przydziały ilości do uboju rytualnego tym koncesjonariuszom, wyjąwszy wypadki, w których sprzedaż tego mięsa jest dokonywana za pośrednictwem taniej jatki w myśl par. 4 rozp. min. przem. i handlu z dn. 5 listopada 1936 r. o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego.

Zadłużenie Polski zmniejszyło się

Na głowę ludności wynosi ono około 110 złotych

Warszawa, 9 lutego.

(PAT) Komisja budżetowa senatu obradowała dziś nad budżetem długów państwowych.

Sprawozdawca sen. Heiman-Jarecki podkreślił, **że globalna suma zorganizowanego zadłużenia państwa wynosi na 1 stycznia 1937 r. — 4.637.299. 751 zł., w porównaniu ze stanem na 1 kwietnia 1936 r. mniej o 376.845.804 zł.**

Z powyższych długów 1.092.102.000 stanowią długi wojenne, które sa w stanie zawieszenia na całym świecie. Długów tych nie płacą najbogatsze społeczeństwa, możemy sumę te z rozważań swych wyeliminować. Po wyeliminowaniu tego zadłużenia przypada na głowę ludności plus minus 110 zł. Z ogólnej sumy długów przypada na zadłużenie wewnętrzne 1.740.717.721 zł., zadłużenie to wzrosło zatym o 36.730.000 zł.

Po omówieniu całej struktury naszego rynku pieniężnego sprawozdawca wysuwa postulat, aby przynajmniej spora część środków finansowych gromadzona przez oszczędność przymusową, była używana na zakup papierów publicznych na rynku wolnym i aby ta część z roku na rok wzrastała. W naszych warunkach jako kraj ubogi w kapitały powinniśmy szczególnie dbać o kredyt zagraniczny i w szerokich rozmiarach z kredytu tego korzystać. Z tego też punktu widzenia należy z zadowoleniem powitać nową pożyczkę francuską. Jest ona z punktu widzenia gospodarczego krokiem we właściwym kierunku.

Skolei przystąpiono do debaty nad budżetem monopoli.

Obszerny referat wygłosił sen. Rdułtowski, podkreślając, że ogólny stan monopoli świadczy o nich dodatnio.

Następnie w długim przemówieniu podsekretarz stanu w min. skarbu p. Kajetan Morawski udzielił szczegółowych wyjaśnień odnośnie gospodarki monopoli.

Sęp zmusił samolot do lądowania

Dramatyczna walka lotników z drapieżnym ptakiem

Rzym, 9 lutego.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Na samolot bombardujący włoski w drodze z prowincji Mollega do Addis Abeby napadł wielki sęp. Lotnik dał salwę z karabinu maszynowego i ranił drapieżnego ptaka, który pomimo to zdołał dziobem uderzyć w samolot, przedziurawić go, a następnie tymże uderzeniem dzioba ptak ranił pilota w czoło.

Pilot stracił przytomność, lecz natychmiast zastąpił go obserwator i samolot zdołał wylądować na łace w odległości trzech dni marszu do najbliższego posterunku włoskiego. Tamże spadł raniony sęp.

Dziennikarze łotewscy w Warszawie

Warszawa, 9 lutego.

(PAT) W dniu 10 bm. przybywają do Polski zastępca naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagr. Łotwy, p. Visvalds Jankaus, naczelny redaktor „Jaunakas Zinas" Jan Benjamins z żoną, naczelny redaktor „Latwias Karejvis", kpt. Grampanis i red. „Briva Zeme" Waldemaras, Strandmanis.

Wszyscy oni wezmą udział w raidzie kolejowo - narciarskim wzdłuż Podkarpacia w czasie od 11 do 21 bm.

Za obrazę Hitlera

Katowice, 9 lutego.

(PAT) Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę wydawcy rybnickiego czasopisma „Katolische Volksztg." Artura Trunkhardta, oskarżonego o obrazę głowy państwa niemieckiego kanclerza Hitlera, popełnioną w 2-ch artykułach prasowych.

W pierwszej instancji w Sądzie Okręgowym Trunkhardt skazany został na 10 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 4 miesiące aresztu.

Armia japońska

przeciw redukcji budżetu wojskowego

Tokio, 9 lutego.

(PAT) Wiceminister wojny gen. Umetsu uprzedził ministra finansów Juki, że armia nie zgodzi sie na zmniejszenie budżetu wojskowego, opracowanego przez poprzedniego ministra finansów Baba.

Zerwanie rokowań

między „General Motors" a robotnikami

Flint, 9 lutego.

(PAT) Dyrekcja „General Motors" ogłosiła deklarację, w której zawiadamia o zupełnym zerwaniu pertraktacyj ze strajkującymi.

Rozmowy z przywódcami związku pracowników samochodowych mogą być wznowione jedynie na zaproszenie gubernatora Murphy. Obliczają, że przeszło 150 tysięcy robotników jest dotkniętych pośrednio lub bezpośrednio strajkiem.

Ilu pasażerów do Palestyny

przewiozły okręty polskie?

Warszawa, 9 lutego.

Wedle zestawienia statystycznego linii „Gdynia—Ameryka", w roku ubiegłym na linii palestyńskiej, mimo, iż w Palestynie panowały zamieszki i mimo czasowego zawieszenia rejsów pod koniec roku, — do Palestyny przewieziono 16.470 pasażerów z Polski.

950 milionów dolarów

na rzecz ofiar powodzi

Waszyngton, 9 lutego.

(PAT) Prezydent Roosevelt podpisał dekret o przyznaniu kredytów w wysokości 950 milionów dolarów na akcję pomocy dla ofiar powodzi i bezrobotnych.

Rozstrzelany w Moskwie Iwan Grasche

był publicystą czeskim Janem Hrase

Praga, 9 lutego.

(PAT) Prasa tutejsza stwierdza, że skazany w ostatnim procesie moskiewskim i rozstrzelany Iwan Grasche jest czeskim publicystą Janem Hrase, który jeszcze przed wojną wyjechał do Rosji.

Po wojnie wrócił on na rok do Czechosłowacji, po czym znowu wyjechał do ZSRR.

Napad partyzantów mandżurskich

na miasto Tanjuan

Tokio, 9 lutego.

(PAT) Donoszą z Charbinu: Na miasto Tanjuan na północo-wschód od Charbinu napadł oddział partyzantów. Walka trwała 3 godziny, po czym napastnicy cofnęli się, uprowadzając 60 osób, w tym 3 japończyków.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 10 lutego 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Stabilizacja walut

Na łamach światowej prasy gospodarczej temat ten znowu staje sie bardzo modny. Wiążą go z rozmowami miarodajnych ludzi po obu stronach oceanu.

Zastanówmy się — jaki jest obecny stan rzeczy. Via facti, stabilizacja w sensie stałości wzajemnego stosunku walut miarodajnych, a także stosunku ich do złota — istnieje. Relacia funt — dolar trzyma się obecnego poziomu od długiego już czasu. Po dewaluacji franka — powstał w sensie faktycznym stały trójkąt walutowy: funt — dolar — frank. O cóż więc chodzi ze stabilizacją, o której czytamy.

Rzecz w tym, iż szereg krajów ma jeszcze „miecze w pochwie" — marżę dozwolonej a niewyzyskanej ustawowo dewaluacji. Dolar, który według prawa z przed czterech lat, może być „zmniejszony" o całą połowe ma jeszcze ponad **szesnaście procent takiej marży. Frank ma — sześć i pół procent.** Funt znów nie ma żadnej marży ale też nie ma żadnych ograniczeń ustawowej dewaluacji (parytet jest urzędowo niezmieniony; zawieszona jest tylko wymienialność banknotów na złoto wedle relacji dawnej).

Układ walutowy trójporozumienia walutowego z jesieni zeszłego roku zabezpieczył zainteresowane rządy przed niespodziankami i zaskakiwaniem, stypulując uprzednie podjecie rokowań ze strony państwa, zamierzającego zmienić stosunek swej waluty do innych walut — ale nie wykluczył tej zmiany.

Czy w tych warunkach istnieje prawdopodobieństwo zmian parytetów? Po reelekcji Roosevelta, współautora układu trzech państw, tendencje stabilizacyjne za oceanem raczej sie wzmogły. Nic nie wskazuje, aby jakiekolwiek zamiary manewrowania parytetem istniały na serio w Anglii, chociaż co pewien czas ktoś miarodajny akcentuje, że swoboda w tym kierunku została całkowicie zachowana. Naitrudniej może sytuacja wygląda we Francii, chociaż Auriol codziennie zapewnia, że do nowej dewaluacji nie dopuści: współpraca jednak funduszów walutowych trójporozumienia zapewni i frankowi jego parytet.

Dla parytetów dzisiejszych charakterystycznym jest, że nie sa one oceniane pod kątem widzenia stosunku do złota, ale wzajemnych poziomów cen, czyli siły nabywczej. Mamy w tej chwili mniej więcej równowage parytetów siły nabywczej trzech miarodajnych walut. Parytety pod tym katem widzenia uważane są naogół za nieźle wyregulowane.

Oczywiście, stabilizacia formalna dałaby więcej poczucia pewności w stosunkach wzajemnych. Ale i bez niej — w tej chwili poczucie takie jest względnie silne. Do stabilizacji de iure może nieprędko dojść, bo np. Anglia, nauczona smutnym doświadczeniem pięciolecia 1925—30, nie chce sie już dla zasady nadmiernie spieszyć, **ale stabilizacja de facto wydaje się zupełnie trwałą.**

az.

Wieści gospodarcze

BANK KONCERNU MEINLA.

Donoszą z Wiednia, że koncern Meinla nabył „Continentale Bank" S. A., który w ostatnich czasach związany był z niemieckim koncernem chemicznym I. G. Farben.

Nazwa wspomnianej instytucji bankowej po przyjęciu jej przez koncern Meinla zmieniona będzie przypuszczalnie na „Mitteleuropäische Bankgesellschaft" (środkowoeuropejska instytucja bankowa) i zajmować się będzie prawie wyłącznie załatwianiem interesów finansowych koncernu Meinla.

RZĄD ARGENTYNY NABYŁ „STANDARD OIL COMPANY".

Rząd argentyński nabył na własność całe przedsiębiorstwo naftowe „Standard Oil Co." w Argentynie za sumę 93,5 miln. papierowych pesów, a mianowicie wszystkie kopalnie nafty w Argentynie, będące własnością wspomnianego Towarzystwa, jak również wszelkie jego prawa do poszukiwań nafty i jej eksploatacji, rafinerie, składy itd. Definitywny kontrakt kupna-sprzedaży gostanie podpisany po zatwierdzeniu dokonanej przez rząd tranzakcji przez Kongres Narodowy.

Komisja do spraw cen przędzy bawełnianej

rozpocznie w bieżącym tygodniu swą działalność.— Jaki jest skład komisji

Jak już donosiliśmy, w dniu 4 b. m. odbyła się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi posiedzenie komisji porozumiewawczej. Przedmiotem obrad była reorganizacja komisii w sensie wskazań ministerstwa przemysłu i handlu, które szły po linii uprawnień, jakie komisja ta otrzymała, w pierwszym rzędzie w sprawie ustalania cen przędzy bawełnianej.

Po dłuższej dyskusji na posiedzeniu tym ustalono liczebność w składzie 10 osób, a mianowicie 5-ciu przedstawicieli Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi oraz 5-ciu przedstawicieli poszczególnych zwiazków przetwórców, mianowicie: Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, Krajowego zwiazku przemysłu włókienniczego w Łodzi. Zwiazku dzianego R. P., Stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończoszniczych w Łodzi oraz Związku przemysłu konfekcyjnego w Polsce, w Warszawie.

Komisja obradować będzie pod przewodnictwem delegata ministerstwa przemysłu i handlu przy Zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce, inż. Stanisławskiego, przy czym zasiadać w niej będą ponadto z głosem doradczym przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej w Łodzi. Zarówno producenci, jak i przetwórcy przędzy zobowiązali się do ustalenia składu swoich przedstawicieli w komisji do dnia 9 b. m.

W wyniku obrad do komisii z ramienia Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi weszli pp.: dyr. Paweł Biederman, dyr. Henryk Bursche, prezes Robert Geyer, prezes Jan Landau oraz dyr. Dawid Windman.

Z ramienia przetwórców do komisji wybrani zostali pp.: przedstawiciel Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi — dyr. Bronisław Bibergal, przedstawiciel Krajowego Związku przemysłu włókienniczego w Łodzi — p. Filip Hoffman, przedstawiciel Związku dzianego R. P. — prezes Emil Hirszberg, przedstawiciel Stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończoszniczych w Łodzi — p. Joachim Zylberszpic, wreszcie przedstawiciel Związku przemysłu konfekcyjnego w Polsce — p. Matuszewski, albo p. Battaglia, osoba przedstawiciela tego ostatniego Związku ustalona bedzie w ciągu dnia dzisiejszego.

Posiedzenie komisji porozumiewawczej w pełnym składzie odbedzie się najprawdopodobniej jeszcze w bieżącym tygodniu.

Dowiadujemy się, iż w łonie członków komisji istnieje projekt, dla usprawnienia pracy, wyłonienia ściślejszej podkomisji, składającej się z znacznie mniejszej ilości osób.

Mocna tendencja na szmaty

Na rynku odpadków wełnianych ceny nie uległy zmianie

Z rynków zagranicznych w dalszym ciągu **sygnalizują haussę na szmaty bawełniane.** Ceny szmat bawełnianych w porównaniu z ubiegłym miesiącem znowu uległy zwyżce o **15 proc.** Przyczyną tej zwyżki jest wyjątkowo obecnie **duży popyt na szmaty zarówno państw europejskich jak i pozaeuropejskich.**

Już obecnie kiedy handel szmatami bawełnianymi przygotowuje dopiero kolekcje na przyszły sezon zimowy odczuć się daje na rynku łódzkim **brak niektórych szczególnie tańszych gatunków szmat bawełnianych.** Przewiduje się więc, że o ile sezon będzie ożywiony, **tendencja dla szmat ulegnie jeszcze dalszemu wzmocnieniu.**

Należy zaznaczyć, że mimo wyjątkowo mocnej tendencji dla szmat bawełnianych i małej podaży, **popyt na te szmaty na rynku łódzkim nie jest duży**

Jeżeli chodzi o **szmaty wełniane** to zanotowano ostatnio na rynkach zagranicznych, a szczególnie w **Anglii, Holandii, Belgii i Francji** pewne **uspokojenie.** Ceny utrzymują się na poziomie z ub. miesiąca.

Popyt w Łodzi na szmaty wełniane — mimo wzmożonej produkcji przemysłu włókienniczego na sezon letni — **nie jest znaczny.** Fakt ten tłumaczy się tym, że **przemysł zakupuje surowiec tylko w niezbędnych ilościach i produkuje bardzo ostrożnie,** gdyż obawia się, iż **ceny gotowych tkanin nie ulegną zwyżce w takim samym stopniu jak ceny surowca.**

Przewiduje się jednak, iż z chwilą **ocieplenia się pogód i zwiększonej produkcji na sezon letni, popyt na szmaty wełniane ulegnie jednak znacznej zwyżce.**

Należy jeszcze zaznaczyć, że do podrożenia szmat, a szczególnie szmat bawełnianych na rynku polskim, przyczynia się również **może zbyt rygorystyczna odprawa celna,** co powoduje podrożenie szmat bawełnianych o około **10 proc.**

Wypłacalność w branży szmat bawełnianych i wełnianych jest **bardzo dobra.** Kryje się przeważnie **gotówką,** a resztę wekslami z terminem od **60** do **90 dni.**

Kontyngenty wagowe czy od wartości?..

Stałe zwyżki cen zmieniają ilość importowanego surowca

W związku z występującą obecnie **coraz wyraźniejszą, niejednokrotnie poważną zwyżką cen najrozmaitszych surowców na rynkach międzynarodowych** ujawniły się ze strony zainteresowanych przemysłów, nastawionych na import surowca z zagranicy, **tendencje do zrewidowania dotychczasowego systemu kontyngentów. Tendencje te — jak się dowiadujemy — znalazły już swój oddźwięk na terenie instytucyj kształtujących naszą politykę importową.**

Motywy tych wystąpień są jasne:

Przemysł czy handel importowy, którego rozmiary przywozu na dany okres czasu określone są wartością przyznanych mu kontyngentów — przeważnie dwumiesięcznych — **w wyniku dość znacznych w okresie ostatnim zwyżek cen surowca, otrzymuje z reguły mniejsze przydziały surowca od tych, jakie były przewidziane przy ustalaniu wartości kontyngentów.**

Kwestja powyższa nasuwa producentom cały szereg trudności, z drugiej zaś strony właściwe jej rozwiązanie napotyka również na szereg przeszkód. Trudno bowiem wymagać od właściwych władz, aby zajmowały się ustalaniem zmieniającej się wartości sprowadzanych poszczególnych partyj surowców i zarachowaniem jej na poczet przydzielonego kontyngentu, według notowanych w danym momencie cen.

Sprawa **ustalenia właściwych form dla przydziałów surowcowych jest w tej chwili jeszcze otwarta, a w chwili obecnej wysuwane są już pewne koncepcje.** Między innymi istnieje projekt, aby **przydziały kontyngentowe, ustalane według wartości, były w chwili przyznawania, przerachowane według aktualnej ceny rynkowej na ilości wagowe.** Projekt ten — jak i inne — jest przedmiotem badań.

Jak już podawaliśmy na okres najbliższy **utrzymane zostały bez zmiany dotychczasowe formy przydziału surowców włókienniczych.** Kontyngenty surowcowe dla włókiennictwa na luty pozostały bez zmian ,o ile chodzi o formę przydziału, to znaczy **ustalone zostały jak w poprzednich miesiącach globalne wartości kontyngentów.**

Jak zdołaliśmy ustalić — **w kołach przemysłu łódzkiego utrzymuje się naogół tendencja do pozostawienia bez zmiany dotychczasowej formy przydziału,** to znaczy, aby **przemysł włókienniczy otrzymywał globalny przydział wartościowy, z tem jednak, że w wypadkach uzasadnionych np. zwyżka cen czy zwiększonymi potrzebami rynku, rozmiary kontyngentu winny ulec dodatkowemu podwyższeniu.** (W.)

Dalsza haussa na walory

Pożyczka stabilizacyjna: 450

W dniu wczorajszym na rynku walorów tendencja dla **procentowych papierów dolarowych** była w dalszym ciągu **bardzo mocna,** natomiast dla **papierów procentowych złotowych oraz** dla **papierów dywidendowych** tendencja była naogół **utrzymana.**

Na łódzkim rynku prywatnym popyt na papiery wartościowe był znaczny. Z papierów złotowych 3 proc. Pożyczka Inwestycyjna I i II emisji uległa znowu zwyżce o **25 punktów** do 65 w płaceniu, 66 w żądaniu (I emisja) oraz 65.75 w płaceniu, 66.75 w żądaniu (II. emisja). Natomiast 5 proc. Pożyczka Konwersyjna **uległa zniżce o 75 punktów,** spadając do 52.50 w płaceniu, 53 w żądaniu. 4 proc. Pożyczką Konsolidacyjną w drobnych odcinkach obracano po kursie 50.25—50.75, w grubszych zaś odcinkach 52 w płaceniu, 52.50 w żądaniu. **5 proc. Łódzkimi Listami Zastawnymi serii XK** obracano na łódzkim rynku prywatnym po kursie **49.50** w płaceniu, **50** w żądaniu przy dużym popycie.

Na papiery procentowe **dolarowe** panowała w dniu wczorajszym nadal **haussa.** 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna znowu uległa zwyżce o **150 punktów,** dochodząc do 449 w płaceniu, 450 w żądaniu, 8 proc. Pożyczka Dillonowska zwyżkowała, w porównaniu z poprzednim notowaniem, **o 125 punktów,** do 65.50 w płaceniu, 66 w żądaniu .6 proc. Pożyczka Dolarowa, w porównaniu z poprzednim notowaniem uległa zwyżce również o **125 punktów,** dochodząc do 63.25 w płaceniu, 64.25 w żądaniu. Wreszcie 4 proc. Pożyczka Dolarowa zwyżkowała o **25 punktów,** dochodząc do 48 w płaceniu, 48.75 w żądaniu.

Z papierów **dywidendowych** Starachowice uległy zwyżce w porównaniu z poprzednim notowaniem **o 25 punktów,** dochodząc do 32.25, Cukier znowu zwyżkował o **50 punktów** do 28.50. Pozostałymi papierami dywidendowymi obracano po kursie: Akcje Banku Polskiego — 109 w płaceniu, 110 w żądaniu, Lilpopy — 13.75, Modrzejów — 6.75, Norblin — 55.00.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja w dziale dewiz kształtowała się nieco słabiej, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 289.55 (—10), Berlin 212.36, Bruksela 89.15, Gdańsk 100, Helsingfors 11.43 (—1), Kopenhaga 115.45 (—5), Londyn 25.86, Mediolan 27.88, Montreal 5.28.25, Nowy Jork 5.28.25, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.28.50, Oslo 129.95 (+5), Paryż 24.61 (—2), Praga 18.42, Sztokholm 133.30 (—10), Zurych 120.75. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.26.50, dolary kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 288.55, guldeny gdańskie 99.80, funty sterlingów 25.77, franki francuskie 24.25, franki szwajcarskie 120.25, franki belgijskie 88.90, korony czechosłowackie 16, korony duńskie 114.90, korony norweskie 129.30, korony szwedzkie 132.65, liry włoskie 23.25, szylingi austriackie 93.50, marki fińskie 11, marki niemieckie 120, marki niemieckie w srebrze 127.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym zaznaczyło się zmniejszenie ruchu, przy tendencji na ogół bez większych zmian. Notowano: Bank Polski 110, Cukier 28.50, Węgiel 18, Lilpopy 13.75, Haberbusch 37, Starachowice 33 — 32.75 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. Jedynie w dziale papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych usposobienie kształtowało się mocniej. Największych obrotów dokonywano 4 proc. konsolidacyjną i 5 proc. listami zastawnymi nowymi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 65 (+25), II emisja 65.75 (+25), 4 proc. premiowa dolarowa 47.50—47.75. 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.25—52—52.13 (+13), w odcinkach drobniejszych 50.25—50.38. 5 proc. konwersyjna 53.50 (—75), 6 proc. dolarowa — 63.50—63.25 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 450 (+150), wartość kuponu bieżącego na 9 b. m. 159.69, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego I emisja — 93. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 49.25—49.50 (+25), 4 i pół proc. listy zastawne m. st. Warszawy 53—53.25 (+25), 5 proc. listy zastawne m. st. Warszawy z r. 1933 — 55.38—55—55.50, w odcinkach po 1.000 złotych — 56.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 65.50—65.75, 7 proc. śląska 57.25—57.50, 7 proc. warszawska dolarowa 57—57.25. 3 proc. państwowa renta ziemska w odcinkach większych 74.50—75.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 47.75—47.50. poż. stabilizacyjna 449—448.50, poż. inwestycyjna I em. 65—64.75, poż. inwestycyjna II em. 66—65.75. Bank Polski 100—109, poż. konwersyjna 54.50 —54.25. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Wszystkie notowania bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 13.16, luty 12.55, marzec 12.66, kwiecień 12.59, maj 12.52—54, czerwiec 12.44, lipiec 12.36—38, sierpień 12.20, wrzesień 12.04, październik 11.88, listopad 11.86, grudzień 11.84, styczeń 11.84.

NOWY ORLEAN. Loco 13.21, marzec 12.61 —12.63, maj 12.52, lipiec 12.37, październik 11.88 grudzień 11.92, styczeń 11.89.

LIVERPOOL. Loco 7.30, luty 7.03, marzec 7.03, kwiecień 7.03, maj 7.02, czerwiec 6.99, lipiec 6.97, sierpień 6.91, wrzesień 6.66, październik 6.59, listopad 6.54, grudzień 6.53, styczeń — 6.52, luty 6.51, marzec 6.49, kwiecień 6.47.

EGIPSKA. Marzec 9.53, maj 9.80, lipiec — 9.82, październik 9.82, styczeń 9.53.

UPPER. Loco 8.13, marzec 7.92, maj 7.95, lipiec 7.97, październik 7.56, listopad 7.54, styczeń 7.50.

BREMA. Loco 15.24, maj 13.15, lipiec — 13.31, październik 13.01, grudzień 12.99, styczeń —12.99.

Nowe władze

Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalistów

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1936 złożyli prezes Zrzeszenia Trawkowski i sekretarz Zaidel.

W roku 1935 Zrzeszenie liczyło 152 członków, obecnie ilość członków wynosi już 600.

Zarząd zajmował się przez dłuższy czas sprawą konsolidacji zrzeszeń kupieckich. Odbyło się w tej sprawie szereg zebrań przedstawicieli zrzeszeń kupieckich na terenie Łodzi. Dotychczas nie osiągnięto jednak jeszcze zunaiej konsolidacji i została utworzona tylko komisja międzystowarzyszeniowa, składająca się z przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń. Zadaniem tej komisji jest uzgadnianie spraw i opracowanie postulatów, dotyczących zasadniczych i ogólnych spraw gospodarczych.

W okresie sprawozdawczym w zrzeszeniu zostały między innymi utworzone sekcje branżowe: kalanteryjno-bławatno-konfekcyjna, miar i wag, spożywcza i sekcja przemysłowa.

Po złożeniu sprawozdania rozwinęła się ożywiona dyskusja w wyniku której udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Do zarządu Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców wybrani zostali pp.: Trawkowski Józef — prezes, Hoffman Jan oraz Zaidel Ludwik — wiceprezesi, Rutkowski Wincenty — skarbnik, Endler Waldemar — gospodarz, Jakuszewski Władysław — sekretarz, Krala Józef — zastępca sekretarza oraz Nikel Emil, Szantyr Witold, Gzielik Romuald, Król Józef, Bednarczyk Józef, Kempert Ksawery, Gromadziński Kazimierz Franciszek, Kajnath Otto, Kadyński Edmund i Badek Władysław — członkowie zarządu.

Kolonie francuskie dla Żydów

Jak powstał plan osiedlenia Żydów w koloniach. — Min. Moutet o Palestynie. — Francja jest zainteresowana

Paryż, w styczniu.

(x) Francja gotowa jest otworzyć wrota swych kolonii dla emigracji żydowskiej. Wiadomość ta, o której doniosły już obszernie depesze, jest obecnie przedmiotem dyskusji w szerokich kołach politycznych i społecznych. Niewątpliwie dyskusje na ten temat prowadzone są w wielu krajach europejskich. Szczegóły zaś tego projektu i możliwości jego realizacji są bardzo ciekawe.

Zupełnie przypadkowo byłem obecny przy narodzeniu się tego planu. Było to przed sześciu miesiącami, podczas obiadu, który wydał jeden ze znanych działaczy społecznych (nazwisko jego opuszczam, na wyraźną jego prośbę), dla szeregu działaczy i niektórych przedstawicieli prasy zagranicznej. Na obiedzie tym obecny był **francuski minister kolonii Mautet**, który wtedy wrócił z podróży do Palestyny i opowiadał przy czarnej kawie swe wrażenia. Podkreślił, iż najbardziej uderzyły go w Palestynie **poważne rezultaty na polu rolnictwa.** Przyznał, iż nie spodziewał się nigdy, iż Żydzi, którzy na przestrzeni wieków pozbawieni byli możliwości pracy na roli, zdołają utworzyć stan chłopski i poszczycić się na tym polu dużymi sukcesami.

— **Gdy interesowałem się bliżej tą sprawą** — mówił minister Moutet — **przekonałem się, że wśród Żydów istotnie panuje obecnie tendencja do osiedlenia się na roli, że stają się rolnikami z zamiłowania i wkładają w tę pracę dużo entuzjazmu.**

Rozmowa potoczyła się na temat ograniczonych możliwości emigracji do Palestyny.

— Istotnie — uśmiechnął się minister Moutet — wpuszczają tam Żydów dosłownie „co godzinę po jednej łyżce". A przecież słyszałem, że w Niemczech, Polsce, Rumunii, **dziesiątki tysięcy Żydów całymi latami czeka na swą kolej, by móc wyjechać i porzuciwszy dotychczasowe zawody, poświęcić się rolnictwu.** Szkoda, że tego naturalnego pędu nie wykorzystuje się.

A na to wtrącił nasz gospodarz:

— **A dlaczego Francja nie miałaby tego wykorzystać? Dlaczegożby Francja, która nie może sobie pozwolić na kolonizowanie własnych terytoriów z powodu depopulacji, nie miałaby skorzystać z tego pędu Żydów do pracy na roli i otworzyć przed nimi wrota swych kolonii?u Przecież miejsca jest tam poddostatkiem, środki na to znajdą się, Francja odniesie z tego powodu wielkie korzyści, a nowych kolonistów oczekuje wspaniała przyszłość w tych krajach o niezmierzonych bogactwach naturalnych**

Minister Moutet myślał przez chwilę i odparł:

— **To jest wspaniała idea. To będzie zrobione. W koloniach francuskich znajdzie się miejsce dla kolonistów żydowskich.**

Od tego dnia upłynęło sześć miesięcy. Wszyscy obecni wówczas na proszonym obiedzie dawno zapomnieli o tej rozmowie. A jednak była ona brzemienna w skutki. Jak się okazało, **minister Moutet natychmiast przystąpił do pracy.** Dwaj dyrektorzy jego gabinetu **otrzymali polecenie opracowania szczegółowego planu kolonizacji.** W kilka tygodni projekt planu był naszkicowany. Minister Moutet nie chciał powiadamiać nikogo o swych przygotowaniach, do czasu, póki nie będzie miał konkretnych danych. Dlatego też nikt nie wiedział o tym, iż **ministerstwo kolonii wezwało do Paryża kilku gubernatorów kolonialnych specjalnie w tej sprawie, że nawiązano obszerną korespondencję z pozostałymi gubernatorami.** Mały początkowo plan rozszerzał się coraz bardziej. Początkowo myślano **tylko o Madagaskarze,** później okazało się, że doskonałe warunki kolonizacyjne istnieją na **Hebrydach, w Nowej Koledonii w Indo-Chinach, nawet w Guyanie.**

Miejscowości te szczególnie były brane pod uwagę z tego względu, iż posiadają klimat, odpowiadający całkowicie europejczykom.

Specjalna uwaga skierowana została na Madagaskar, który jest prawdziwą perłą w koronie kolonialnego imperium Francji. Tylko południowe wybrzeże jest błotniste i niezdrowe, gdy natomiast cała wyspa ma wspaniały klimat, niezwykle urodzajna ziemię i słynna jest ze swych bogactw naturalnych.

Prace nad tym projektem trwają we francuskim ministerstwie kolonii w dalszym ciągu. Właśnie przed kilku dniami minister Moutet przyjął kilku dziennikarzy, interesujących się tym zagadnieniem. Było to już po jego oświadczeniu, udzielonem dziennikowi „Petit Parisien", o którym doniosły depesze.

— **Prace nad ułożeniem planu kolonizacyjnego są w toku i sądzę, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy cały plan będzie już gotów do realizacji. Chodzi o to, by jeszcze szczegółowo zbadać tereny, jakie chcemy na cele kolonizacji żydowskiej przeznaczyć i stwierdzić dokładnie, jaki charakter na danym terenie może mieć kolonizacja: rolniczy, przemysłowy, handlowy, kopalniany i t. d.** Jeśli sprawa zajmą się poważne organizacje emigracyjne, dysponujące kapitałami, wówczas ministerstwo kolonii również wyasygnuje na cele kolonizacyjne poważne kwoty. Zdajemy sobie sprawę z tego, że interes tu jest obopólny i że Francja osiągnie duże korzyści z tej kolonizacji. Dlatego też **obiecujemy kolonistom poparcie finansowe.** Będę więc bardzo rad, gdy uda mi się z jednej strony spółdziałać z francuskimi interesami kolonialnymi, a z drugiej strony umożliwić świetne warunki rozwojowe ludziom, którzy w XX wieku mogli stać się ofiarami przesądów religijnych czy rasowych. Nie przypuszczam, by można było przystąpić odrazu do kolonizacji masowej, ale już dziś, na podstawie dotychczasowych raportów twierdzę, iż **dziesiątki tysięcy Żydów, dla których nie ma miejsca w Palestynie, będą mogli znaleźć ziemię, chleb i wielką przyszłość w koloniach francuskich.**

Szczegółowy plan ogłoszony będzie przez ministra Mouteta prawdopodobnie w końcu marca. ANDRZEJ S.

Zjazd kupiectwa prowincjonalnego

rozpoczął się. — Łódzcy agenci zamiejscowi nadsyłają pierwsze zlecenia

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, w początku bieżącego tygodnia przybyło do Łodzi wielu kupców prowincjonalnych, celem dokonania zakupów, specjalnie towarów półwełnianych wełnianych oraz galanteryjnych.

Z drugiej strony informują agenci firm łódzkich, że na terenie województw zachodnich obroty towarami letnimi również poważnie wzrosły.

Wzmógł się ponadto obrót bezpośredni pomiędzy firmami łódzkimi a firmami prowincjonalnymi, czego najlepszym dowodem jest znaczna wysyłka towarów ze strony łódzkich firm na Kresy Zachodnie i Wschodnie na skutek zamówień telefonicznych i listownych ze strony tamtejszych odbiorców.

Ceny w powyższych tranzakcjach dotyczas nie zostały jeszcze ustalone. Producenci łódzcy przypuszczają jednak, że odbiorcy będą akceptować pewną zwyżkę cen, która została, jak wiadomo, wywołana względami surowcowymi.

Należy liczyć się z dalszym wzmożeniem obrotów w przyszłym tygodniu. (ag).

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, 10 lutego 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń — „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. — 7.25—7.30 Parę informacyj. 7.30—7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Ludwik van Beethoven — płyty.

12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Nasze sklepy spożywcze" — Gabriela Kwapiszewska i Halina Mamelokowa — dialog (z Katowic). 13.00—14.00 „Coś dla każdego" (płyta za płytą). 14.00—14.57 Przerwa.

14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40: Koncert reklamowy.

15.40—16.10 Melodje z opt. „Rose-Marie" Frimla i muzyka salonowa — płyty.

16.10—16.25. Audycja dla dzieci — „Mój wilk" — opowiadanie Jana Grabowskiego.

16.25—17.00. Recital fortepianowy Władysława Kędry.

17.00—17.15. „Walka ze szpiegostwem" — odczyt wygłosi Józef Jaworski.

17.15—17.50. Jan Sebastjan Bach — Oda żałobna (Traurede) kantata nr. 198 na śmierć żony Augusta Mocnego. Wykonawcy: Chór, orkiestra i soliści pod dyr. Stanisława Wiechowicza (z Poznania).

17.50—18.00: Pogadanka.

18.10—18.16. Wiadomości sportowe ogólne.

18.16 — 18.20 Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—18.50. „Przełamujemy kryzys" — słuchowisko Mariana Piechala — reżyseria Jerzego Ronarda Bujańskiego.

18.50—18.51. Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni (przez Toruń).

18.51—19.10. Przemówienia:
a) Gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego,
b) Adm. Jerzego Świrskiego,
c) Min. Eug. Kwiatkowskiego,
d) Marszałka Jana Dębskiego.

19.10—19.25. „Hymn Bałtyku i Pieśń o Morzu" — w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina i chór „Cecylia" z Gdańska pod dyr. Wiłkomirskiego (z Gdyni przez Toruń).

19.25—19.45. „Sejm Morski" — reportaż historyczny w opracowaniu dr. K. Lepszego i reżyserii St. Broniewskiego (z Krakowa).

19.45—19.50. „Pieśń o Gdyni" — w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej i Chóru (z Gdyni przez Toruń).

20.10—20.30. „Pieśni ludu kaszubskiego" — audycja w opracowaniu prof. Kamieńskiego i w wyk. solistów (z Poznania).

20.10—20.30. „Pieśni ludu kaszubskiego" — audycja w opracowaniu prof. Kamieńskiego i w wyk. solistów (z Poznania)

20.30—20.45. „Apel miast polskich" — audycja zbiorowa ze wszystkich miast polskich.

20.45—20.50. Polonez A-dur Chopina w wykonaniu Ork. Symf. P. R.

20.50—21.00. Dziennik wieczorny.

21.00—22.00. „Morze w muzyce i poezji" — audycja w wykonaniu orkiestry Symf. Ork. P. R. chóru, solistów i recytatorów.

22.00—22.15. „Głos mają nasi pionierzy kolonialni".

22.15—23.00. „Od portu do portu" — drogi naszej bandery — audycja z płyt z konferencjerką.

23.00—23.10. Pozdrowienia dla naszych statków na morzach oraz życzenia od załóg statków polskich.

23.10—23.30. Orkiestra Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 BUDAPESZT. „Marta" — opera Flotowa (tr. z Opery).

19.30 PRAGA. „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego (tr. z teatru).

20.45 WROCŁAW. Symfonja IX Beethovena.

21.00 BRUKSELA FRANC. Koncert wagnerowski.

21.15 DROITWICH. Koncert symf. z Queens Hallu z udz. pianisty Artura Rubinsteina.

21.45 RADIO PARIS. „Fragonard" — komedia muz. Pierne'go.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.

Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

REPERACJE Wiecznych Piór najlepiej najszybciej uskuteczn. REPER. WARSZTATY F-MY A. J. OSTROWSKI S-ka PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54.

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

Dr. MED.
L. LIEBESKINDOWA
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na ul.
Al. 1 Maja 25
Telefon 111-10.

LEKARZ-DENTYSTA
Boczkis-Rozenblum
wznowiła przyjęcia.
Piotrkowska 123

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro **Tel. 213-18**
WZNOWIŁ PRZYJĘCIE
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fro ferowanie oraz sprzątanie biur, pokoi Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

MASZYNĘ
do DRUKOWANIA KLEPSYDR i czcionki POSZUKUJE OKAZYJNIE Żydowskie Biuro Pogrzebowe PINKIERTA „Wieczność", CEGIELNIANA 11, tel. 244-61. Zgł. się od 8—9 w.

Dziś w kinie **„EUROPA"**
Wielka PREMIERA!!
Najgenialniejszy aktor doby obecnej
Jean Hersholt
następca EMILA JANNINGSA
w wspaniałym arcydziele filmowym o którym mówi cały świat p. t.:

„Zapomniana Symfonia"
Od czasów „NIEPOTRZEBNEGO CZŁOWIEKA" nie było filmu, któryby treścią i akcją mógł rywalizować z tym arcydziełem ekranu.
Pocz. seansów 4, 6, 8, 10.

Rozmaitości z tygodnia. — Nowela. Rozrywki umysłowe. — Humor. — Ilustrowany dział mody. — Poradnik kosmetyczny. — Całość powieści pt.
„SERCE DZIECKA"
w najnowszym, 192 numerze popularnego tygodnika beletrystycznego
„Co Tydzień Powieść"
Do nabycia wszędzie. — Cena 30 gr.

Kupno i sprzedaż

DENTYSTYCZNA elektryczna Bohrmaszyna do sprzedania. Tel. 164-20, między 6—8.

MASZYNA do szycia Singera w dobrym stanie do sprzedania. Telefon 179-29.

BARDZO tanio do sprzedania różne meble z powodu likwidacji mieszkania. Obejrzeć można codziennie 14—15 i 20—21. Zawadzka 38, I. p. front, m. 5.

LOKOMOBILI od 300 do 500 KM. w dobrym stanie poszukuję. — Oferty wraz z opisem do Administracji pod „Okazja". 16

DOMY CZYNSZOWE i willa piękna w Toruniu zamieni na domy w BERLINIE. Infor. Czajkowski, Toruń, Sukiennicza 4. 11

Targi Wiedeńskie
7—13 marca 1937.
Targi techniczne i gospodarstwa rolnego do 14 marca.
WIELKIE TARGI ŚRODKOWEJ EUROPY.
Wystawcy z 19 państw.
Nabywcy z 72 krajów.

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki przejazdu na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich kolejach oraz na liniach lotniczych Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8.—) przez
Wiener Messe - A. G., Wien VII.
oraz przez honorowe przedstawicielstwa
w ŁODZI: Austrjacki Konsulat, Wodny Rynek 2
„ „ Polskie Biuro Podróży „Orbis" sp. z o. o., ul. Piotrkowska 65,
„ „ Wagons-Lits/Cook S. A., ul. Piotrkowska 64,
„ „ Sp. Akc. dla Międz. Transp. Schenker & Co., ul. Dr. Sterlinga 10,
„ „ Dom Spedycyjny Leon Finkenstein, ul. Nawrot 7.

CZYNNEGO WSPÓLNIKA
z kapitałem 10—15 tysięcy zł. dla powiększenia zaprowadzonego interesu — sprzedaży radioodbiorników, żyrandoli itd. poszukuje przedsiębiorstwo aktywne ze składem konsygnacyjnym najpoważniejszych firm. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87 pod „I. H."

Ukazał się już i jest wszędzie do nabycia **Nr. 7**
„Karuzeli"
Barwne filmy rysunkowe. — Wyspa cudów. — Harold czyni zakupy. — Dalszy ciąg fascynującej powieści p. t.: „Pociąg pospieszny Nr. 723. — Gra towarzyska
Cena egzemplarza 10 gr.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (mc skiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

UPRZYJEMNIAMY ŻYCIE! Zakład tapicerski Pracowników Tapicerów-Dekoratorów, ul. Kilińskiego 60, telefon 268-06 poleca tapczany, fotele, kanapy oraz przeróbki wszelkiego rodzaju w zakres tapicerstwa wchodzące. — Zakładanie firanek. — Ceny niskie, wykonanie b. solidne.

Lokale

4 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi nowoczesnymi wygodami w nowym domu do wynajęcia, Narutowicza 75 d. tel. 141-32.

POKÓJ b. duży, słoneczny, świeżo wyremontowany do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, winda etc. Narutowicza 16, m. 8.

ELEGANCKI umeblowany duży pokój, wygody, telefon do wynajęcia, Żwirki 8 (Karola) m. 4.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w centrum miasta z wszelkimi wygodami, niekrępującym wejściem od dnia 15 lutego b. r. Dzwonić 109-73.

MIESZKANIE 3-pokojowe wolne od podatku do wynajęcia. Tramwajowa 15 3, wiadomość u dozorcy.

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15, tel. 106-69.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią. Wygody. Nie wyżej drugiego piętra. Śródmieście. Oferty do Republiki — pod „F. M."

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz - dentysta.

LOKALE frontowe Narutowicza 44 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym niekrępującym wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II. p. m. 8.

Posady

POSZUKUJĘ posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Piszę na maszynie, znam buchalterję oraz posiadam praktykę biurową. Łask. oferty sub: „Obowiązkowa" do „Republiki".

WYCHOWAWCZYNI rutynowana z kilkoletnimi pierwszorzędnymi referencjami, maturzystka, poszukuje kondycji przy dziecku 4-ch lat, ewentualnie starszym z korepetycją. Oferty sub. „Jadzia".

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-79 w godzinie 2—3.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front. Codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać niepotrzebną rzecz, 4) kupić coś okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WYJEŻDŻAJĄCY do Triestu przyjmie zlecenia. Zgłoszenia do Administracji „Republiki", — „Dr. A. F.".

ZDUN przyjmuje przestawki, reperacje, czyszczenie pieców i kuchenek. Południowa 9, sklep szewski.

ZAGUBIONO weksel zł. 50.— z wystaw. M. Zytenfelda, Ceglana 28, alecenie F. Kramacz, Nowomiejska 5. Weksel unieważniam, Liberman Ch. Gdańska 8.

Uzdrowiska

ZAKOPANE „Primavera". Nowootwarty pensjonat malowniczo położony w dolinie Białego, poleca nowoczesnie urządzone pokoje z bieżącą wodą. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. Zarząd Heleny Silberfeld, Telefon 18-61.

Do wynajęcia
w nowym domu przy ul. Zawadzkiej 4-o pokojowe komfortowe mieszkanie. Wiadomość tel. 157-59. Od 10—12

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.